

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne. Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c. We Lwowie po 10 c. do nabycia w Biurze dzienników, ul. Karola Ludwika 1. 9.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
W miejscu	20 złr.	5 złr.	1 złr. 80 ct.
Pocztą w państwie austriackim	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
niemieckim	28 złr.	7 złr.	3 złr.
do Włoch, Francji, Anglii, Belgii, Szwajcarii, Turcji i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu. Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia uprasza się nadsyłać franco do Administracji Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopłacone nie podlegają opłacie pocztowej. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:

Administracja „CZASU“ w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Kryżanowski, handel Śmidowicza w Sukienicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza przy placu Maryackim 1. 9, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, główna trafikar róg Ryńku i ulicy św. Jana. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wierszu drukiem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny po 5 ct. — Nadesłane (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników ulica Karola Ludwika 1. 9; w Paryżu wyłącznie p. Adam, 105 bis Boulevard Raspail, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevois pod Paryżem, rue du Chemin de fer 44); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurtu n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wroclawiu), A. Oppel, E. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norimberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, H. Friedl, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.), w Frankfurcie n. M. G. L. Danbe & Co. W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Czas odnowić przedpłatę,

która wynosi z przesyłką pocztową w państwie austriackim: na cały rok 24 złr., na pół roku 12 złr., na kwartał 6 złr., na 1 miesiąc 2 złr. 50 ct.; z przesyłką pocztową do Niemiec: na cały rok 56 złr., na pół roku 28 złr., na kwartał 14 złr., na 1 miesiąc 6 złr.

W miejscu wynosi prenumerata: rocznie 20 złr., półrocznie 10 złr., kwartalnie 5 złr., miesięcznie 1 złr. 80 ct.

Na żądanie odsyłany będzie miejscowym prenumeratorem dziennik do domu za odpowiednią dopłatą.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem. Prenumeratę, którą przyjmuje Administracja Czasu w Krakowie i wszystkie urzędy pocztowe, najdogodniej i najtaniej przesyłać przekazać pocztowym.

Cena Czasu zagranicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

Miejscową prenumeratę przyjmuje Administracja Czasu, tudzież agencje pp. Ignacego Herza, biuro dzienników i ogłoszeń przy placu Maryackim 1. 9, handel Śmidowicza w Sukienicach pod 1. 27, księgarnia St. A. Kryżanowski w Ryńku głównym, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, Ringera przy ul. Grodzkiej, handel Kretschmera i główna trafikar w Ryńku głównym.

PP. Prenumeratorem Czasu we Lwowie zechcą składać przedpłatę na miejscu w biurze dzienników przy ulicy Karola Ludwika 1. 9.

Po ankiecie walutowej.

V.

Kraków 2 kwietnia.

W najcięższym związku z wyluszczeniem poprzednio powołami, które stanowczo przemawiają za wyjściem ze systemu monety papierowej, pozostaje do omówienia powód ostatni.

Ustawa państwowa może nadać monecie legalnej nominalną wartość dowolną. Równowaga wskaźka ekonomiczna, potrzeba stałej wartości monety i inne powody sprawiają, że nominalna wartość monety powinna być równa jej wartości rzeczywistej. Byłoby błędem twierdzenie, jakoby moneta papierowa rzeczywistej wartości nie posiadała za danej; nie posiada ona tylko wewnętrznej wartości, to jest materjalnej, z którego jest sporządzona nie posiada tej wartości, jaką wyraża legalny kurs sztuki monetarnej. O wartości rzeczywistej decydują kredyty państwa, koniunktury polityczne itp.

I przy monecie metalicznej okazać się może różnica między jej wartością rzeczywistą — która tu nie pozostaje w zawisłości od siły kredytowej państwa itp., a więc schodzi się z pojęciem wewnętrznej wartości — a wartością nominalną. I przy metalicznej przeto monecie mogą się objawić

wszystkie ujemne skutki tej różnicy. Tylko że państwo, mające walutę kruszcową, jest zarazem w posiadaniu niezawodnego środka, regulującego nieustannie stosunek wartości nominalnej do rzeczywistej, usuwającego z pewnością przyczynę zgarowego, ową między niemi powstającą mogącą różnicę. Tym środkiem jest t. zw. wolne wybijanie monety na rachunek prywatny. I znów kilka słów objaśnienia.

Różnica o której mówimy, powstać może wówczas, gdy w monecie jest kruszczonego szlachetnego za mało, a więc naprzykład, gdy ilość złota w 20 frankówce zawartego sprzedaje się na londyńskim targu złota za 19 franków 90 centimów — albo też — rzecz rzadsza — gdy w monecie jest kruszczonego w stosunku do jego targowej wartości, za dużo.

Otóż wszędzie tam, gdzie mennica rządowa stoi otworem dla osób prywatnych, a normalny obrotu nigdy długo utrzymać się nie może. Dlaczego? Bo z chwilą, kiedy człowiek prywatny, będący w posiadaniu kruszczonego złota, wartającego 1990 franków, może, przebijając go na monetę, otrzymać zań 2000 franków — z tą chwilą, kruszec zaczyna napływać coraz obficie do mennicy, ilość monety wzrasta, ilość kruszczonego maleje, kruszec staje się rzadki, idzie w górę w cenie i... równowaga przywrócona. W razie odwrotnego stosunku między nominalną a rzeczywistą wartością monety, następuje przetapianie tej ostatniej na złoto, ilość kruszczonego rośnie, kruszec w cenie spada i znów obie szlaki — wartość nominalna i rzeczywista — ustawiają się do poziomu.

Wynika z tego, że wolność wybijania monety na rachunek prywatny jest koniecznym uzupełnieniem wszelkiego zdrowego systemu pieniężnego go. Waluta kruszcową istnieje w całej pełni dopiero wówczas, kiedy istnieje ta wolność jej bicia. Dlatego to słyszy się zdanie, że jedyną monetą zupełną, idealną jest angielski sovereign, bo w Anglii nietylko bicie go na rachunek prywatny jest dozwolone, ale nadto bezpłatne, a ztąd legalna i rzeczywista wartość monety jest tam, ceteris paribus, zupełnie identyczna.

Znając doniosłość wolnego wybijania kruszczonego w mennicach państwowych, ocenić dopiero możemy ukryty pod formą politowania przestrach sfer kapitalistycznych, które rade pogrzebałyby srebro jako legalny środek obiegu, na wiadomości o agitujującej się w Stanach Zjednoczonych sprawie otwarcia mennic dla srebra. Dzienniki obsługujące europejskich „królów złota“ miałyby wyrazić oburzenia i pogardy dla amerykańskich „królów srebra“. W rzeczywistości moralność spekulacyjna jednych równa się najdokładniej moralności drugich. Chodzi tylko o to, która z nich — przy padkowo — odpowiada lepiej interesom społeczeństwa? Odpowiedź na to pytanie mogłaby łatwo wypaść w sposób dla europejskich potentatów finansowych niespodziewany i niemiły. Niedawny ich popłoch, o którym mówimy, może iść tylko w porównanie z radością, jaka się okazała w tych samych sferach na wiadomość o usunięciu wniosku Blanda z porządku obrad kongresu w Waszyngtonie. Neue fr. Presse podniosła głosy okrzyk radości, inni jej wtórują. A jednak! Z jakążo niewyłąk kurtoazją pisze ona w tym samym artykule o bimetalizmie! Gdzież się podziały dawne drwiny z bimetalistycznych „mrzonek“? Może nie pomyśli się twierdzić, że to właśnie wiedeńska ankieta tak zdrowo podziałała na umysł redaktorów ekonomicznego działu piśma wiedeńskiego.

Nie trzeba chyba wyjaśniać, że państwa z obiegami papierowym pozbawione są tego doniosłego regulatora ich monety, jakim jest wolne wybijanie kruszczonego na rachunek prywatny. Jeden to z powodów więcej, aby ten obieg papierowy uważać w dzisiejszych stosunkach za anomalie, o której usunięcie starać się należy usilnie.

Reasumując dotychczasowe wywoły dochodzi do następującego wyniku: niestalość monety papierowej w Austrii, możność każdorazowej gwałtownej jej zmiany wskutek wypadków zewnętrznych, a obecna jej wyższość z całym szeregiem fatalnych skutków jakie dla gospodarstwa narodowego pociąga; zupełne ziołowanie obiegu tej waluty, brak stałego parowłokowego z zagranicą i brak wskutek tego podstaw dla polityki bankowej; zamknięcie mennic dla osób prywatnych — oto powody skłaniające do regulacji waluty. Wobec na pytanie, które zadałoby sobie w wstępie uwagi niniejszych, na pytanie: czy walutę regulować — odpowiedź stanowcza: tak. Na pytanie drugie, kiedy regulować, odpowiedzieliśmy już w artykule pierwszym, wykazując, że odkładanie dzieła wychodzi wyłącznie na korzyść spekulacji. Skoro przeto powód jest dosyć, a warunki regulacji istnieją również, zatem: regulować i nie odkładać! Ale jak regulować?

Przegląd polityczny.

Z Berlina otrzymuje Köln. Ztg doniesienie, że etat dodatkowy na pensję dla prezydenta ministrów, przedłożony tylko co pruskiemu sejmowi, wywołała pełną znaczenia wielką polityczną dyskusję, ponieważ wszystkie stronnictwa przygotowały się do omawiania wewnętrznej politycznej sytuacji w Prusach. Ten sam dziennik w uzupełnieniu swoich relacji o całym przebiegu sprawy projektu szkolnego podaje, jakoby cesarz podczas odwiedzin u ministra Büttchera oświadczył, iż przy zatwierdzeniu projektu czynił mu poważne zarzuty, ustępując jedynie wobec wmu większości gabinetu. „Gdyby ustawa — mówił — miała cesarz — uchwalona została głosami centrum i konserwatywnych przeciwko głosom innych stronnictw, nie mógłbym jej udzielić sankcji, ponieważ oparcie się na tak niepewnej podstawie nie stałoby w zgodzie z moim dążeniem do pokojowego porozumienia pomiędzy wszystkimi podtrzymującymi państwo żywiołami.“

Sejm pruski przyjął w drugim czytaniu przedłożenie rządowe, dotyczące funduszu welfickiego, z tą zmianą, że zniesienie sekwestracji nastąpi nie przez proste ministerialne rozporządzenie, lecz że osoba ustawa do tego jest potrzebna. W toku rozpraw wolnośny posł Richter domagał się od rządu, aby tekst ustawy, zawartego z ks. Cumberland, był podany do wiadomości parlamentu, gdyż chciałby się przekonać, czy na funduszu welfickim nie ciąży jeszcze zobowiązania z dawnych czasów, a mianowicie czy w układzie nie są zastrzeżone wypłaty na cele, nieulegające kontroli publicznej. Minister skarbu Dr. Miquel odmówił parlamentowi prawa do roztrząsania układu; zapewnił jednak iż, że układ nie obciąża kasy państwowej żadnym wydatkiem, gdyż chodzi jedynie o wykonanie umowy, jeszcze w r. 1867 zawartej. Virchow oświadczył, że będzie głosował za projektem, gdyż w ten sposób będzie nareszcie za-

tkane źródło korupcji dziennikarskiej. Dr. Miquel zauważył na to, że przyjęcie ustawy o funduszu welfickim jeszcze z tego powodu jest rzadowne na rękę, gdyż od tej pory nie będzie można zarzucać sprzedawcy każdemu dziennikowi, który zechce gabinet popierać i o jego polityce przychylnie się wyrażać. W końcu jeden z mówców centrum upewnił iż, że jeżeli kardynał Melchers pobierał kiedykolwiek pensję z funduszu welfickiego, to w każdym razie nie wiedział, z jakiego źródła ta pensja pochodziła. W końcu uchwalono ustawę niemal jednomyślnie przeciwko kilku głosom wolnośnym.

W prasie niemieckiej poruszano kilkakrotnie pytanie, jakie będzie dalsze stanowisko stronnictwa welfickiego, a niektóre dzienniki wyrażały nawet nadzieję, że stronnictwo straci obecnie rację bytu. Zdaje się jednak, że nadzieje te są przedwczesne. Stronnictwo welfickie jest przede wszystkim zbyt silnie zagnieżdżone w Hanowerze, aby mogło tak łatwo się rozpaść, zwłaszcza że zwrot majątku, zabranego królowi Jerzemu, jego spadkobiercy, nie jest wcale połączony z jakimkolwiek zerzeniem się praw politycznych. Ks. Cumberland pozostał pretendentem, jak dawniej, a nawet gdyby on albo jego syn otrzymali tron brunswicki, to i wtedy jeszcze pretensje do Hanoweru nie będą unieważnione. Legitymizacji zatem hanowerscy pozostają odrębne stronnictwem i będą nadal uważać ks. Cumberlanda za swego prawowitego monarchę, a liczba ich jest niemała, gdyż 3/4 członków parlamentu, wybranych w prowincji hanowerskiej, należy do tej frakcji.

Emigranci bułgarscy w Serbii, Rumunii i Konstantynopolu, hojnie wspomagani pieniędzmi z Rosji nadchodzącymi, prowadzą wytrwałą agitację przeciwko obecnym porządkom w Zofii, i nie ulega wątpliwości, że w ich obozie knują się nieustanne spiski, zagrażające życiu ministrów i pomocników księcia Ferdynanda. Dzienniki bułgarskie donoszą obecnie, że dwaj emigranci bułgarscy, w Belgradzie zamieszkali, iwanow i Brichow postanowili wydać w ręce Stambuliowa nadzwyczajne ważne materiały, mogące posłużyć do odkrycia sprawców morderstw, popełnionych na Belczewie i Wulkowiczu, pod warunkiem zupełnej amnestyi i pozwolenia powrotu do kraju. Stambuliow przystał na tę propozycję, i rząd bułgarski ma już w swem ręku dowody daleko po za granicę półwyspu bałkańskiego sięgającej organizacji, której celem obalenie księcia Ferdynanda i poddanie Bułgarii rosyjskiemu zwierzchnictwu. Tymczasem rosyjskie dzienniki wypierają się oczywiście wszelkiego moralnego czy merytorycznego udziału w zbrodniach ostatnich, a Nowoje Wremia podaje dość niezgrabnie ułożoną bajeczkę, według której Wulkowicz został zamordowany przez pewnego tureckiego oficera z powodu nieporozumienia, których przyczyną była kobieta. Jednakże niewyjaśnione dotychczas zachowanie się władz rosyjskich w sprawie podejrzanego o zabójstwo Szymzanowa, nadzwyczajną interwencję posła rosyjskiego w Stambule podczas jego pojanania, pomoc udzielana bułgarskim emigrantom w czasie ich rewolucyjnych usiłowań, wszystko to świadczy, że Rosja nie cofa się przed żadnymi środkami, kiedy chodzi o dopięcie celu, jakim jest odzyskanie przewagi w Bułgarii. Zresztą polityka rosyjska tego rodzaju znana jest powszechnie i była praktykowana niejednokrotnie w podobnych wypadkach; a tak rząd państwa

w którym zasady najskrajniejszego legitymizmu monarchicznego ideę doprowadzonej do ubóstwiania monarchii i antirewolucyjnych dążeń, znalazły swój ostatni wyraz — przykładą gdzieś indziej czynną rękę do podkopania tronu i wzniesienia zbrodniczego przewrotu z rzadką konsekwencją i wytrwałością.

Inaczej w tej mierze postępuje rząd rumuński, któremu sprzykryły się ciągłe agitacje garstki wykołajonych Bułgarów, osiadłych na lewym brzegu Dunaju. W tych dniach najruchliwszym dano do zrozumienia, aby opuścili Rumunię w jak najkrótszym przeciągu czasu, w przeciwnym bowiem razie nastąpi przymusowe ich wydalenie. Okazało się bowiem, że ci emigranci trudnili się także w samej Rumunii agitacją wymierzoną przeciwko obecnemu rządowi, a w dalszej perspektywie przeciw domowi panującemu. Wydalenie wszystkich Bułgarów napotyka jednakże na niemałe trudności, gdyż konsul rosyjski wydaje im z największą łatwością rosyjskie paszporty i umożliwia w ten sposób swoim protegowanym dalszy pobyt w kraju. Rumunia nie może oczywiście usunąć z swych granic rosyjskich poddanych i narażać się w ten sposób na gniew potężnego sąsiada.

Polityce Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki niepodobna odmówić konsekwencji i energii. Jest ona w stosunku do Europy, oparta na tak zwanej doktrynie Monrogo i polega na wyzyskaniu położenia geograficznego do ostatecznych granic. Świeżym tego dowodem jest sprawa połowu fok na morzu Berynga. Prawo rybołówstwa w tych stronach wykonywali od niepamiętnych czasów rybacy kanadyjscy poddani angielscy, na równi z Amerykanami; gdy jednak teoria Monrogo rozszerzona została także na morze obławajacą Amerykę, rząd Stanów Zjednoczonych, który Kanadyjczyków jako poddanych angielskich, traktuje na równi z mieszkańcami Europy, ogłosił, że rybołówstwo jest wyłącznym monopolem prawdziwych Amerykanów i wysłał nawet na morze Berynga flotę, która miała obce statki spędzać i konfiskować. Rozpoczęły się zatem układy z Anglią, która wystąpiła w obronie swych praw i po mozołnych rozprawach, delegaci obu mocarstw postanowili do 1 maja b. r. pozostawić status quo ante, z pewnym ograniczeniem połowu fok i psów morskich na niekorzyść Kanadyjczyków. Pokazało się jednak, że ograniczenia te są tego rodzaju, iż usuwają zupełnie kanadyjskich rybaków od udziału w połowie i oddają morze Berynga w ręce Amerykanów. Wobec tego zaproponowała Anglia sąd rozjemczy, któryby podobnie jak w swoim czasie w sprawie okrętu „Alabama“, rozstrzygnął spór nieodwołalnie i bez ograniczeń. Stany Zjednoczone przystąpiły w zasadzie na tę propozycję z warunkiem, że aż do wydania wyroku, angielskie okręty wstrzymają się od połowu, nie żądając za to żadnego wynagrodzenia. Ten warunek był znowu przedmiotem długich pertraktacji, w ciągu których Ameryka odrzuciła wszelkie po jedynakże projekta z szorstkością wcale niedyplomatyczną. Ostatecznie sąd rozjemczy przyjdzie zapewne do skutku, gdyż dwa tak praktyczne narody nie postawią sprawy bądź co bądź blżej, na ostrzu miecza, ale rzecz widoczna, że Anglia ustąpiła i ustąpić musiała, jakkolwiek prawo jej nie mogło ulegać żadnej wątpliwości — a lew brytyjski, zwykle tak nieugięty, gdy ma do czynienia z słabszymi organizmami, cofnął się potulnie przed gwiazdowym sztandarem.

Aleksander Kraushar.

(Obrach Łaski, wojewoda sieradzki, wizerunek historyczny na tle dzieł XVI wieku. 1882. Kraków. „Czary na dworze Batorego. Kartka z dzieł historycznych w XVI wieku, jako przyczynki do charakterystyki króla Stefana.“ Kraków. 1888. — „Sprawa Zygmunta Unruka, epizod historyczny z czasów saskich 1715—1740.“ T. II. Kraków. 1890. — „Drobiazgi historyczne.“ T. II. Petersburg-Kraków. — „Strofy.“ Kraków).

(Dokończenie).

Za dalekoby to nas doprowadziło, gdybyśmy chcieli zastanawiać się nad treścią i oceną wartości 23 prac, zawartych w „Drobiazgach historycznych.“ Wspomnieć tutaj możemy tylko o najciekawszych z nich, przynależących do dzieł o ogólnej skarbnicy polskiej wiedzy historycznej. Jednym z najciekawszych drobiazgów jest „Starościna rawska“, przyczynki do życiorysu Teresy z Rostrowa Zaluskiej. „Pani ta, pobożna i mądra“ — wedle Niesieckiego — zyskała niewyłąk rozgłos za czasów Augusta III, dzięki swemu procesowi z Antonim Wodnińskim, podstolim lwowskim. Pan Kraushar odszukał w Archiwum głównem Królestwa Polskiego cały przebieg tego procesu i przedstawił go w sposób lekki, barwny i obrazowy. Pani starościna rawska, autorka nieodszukanego dotąd pracy „O przymiotach i wadach kobiety polskiej“, zna wyborne prawa, procedurę trybunałską i wszystkie kruczości prawne. Mowa jej, wypowiedziana przed trybunałem, świadczy nietylko o biegłości w łacinie, ale i o znacznej dozie żółtliwości niewieściej, z obawy przed którą prosi Pana Boga na samym wstępie swej obrony, „aby sam położył straż ustom moim.“ Jakkolwiek ś. p. Klemens Kantecki w części dał nam poznać (w „Albumie dla Zagrzebia“ i w „Tygodniku Ilustrowanym“ z r. 1881) tę ciekawą i oryginalną postać, istną *hic mulier*, to jednak p. Kraushar nakreślił jej obraz z całą dokładnością, opierając się na obfitym materiale źródłowym.

„Sprawa Bolestraszyckiego, kartka historyczna z roku 1627,“ jest jakby pierwszym, niedokończonym wydaniem późniejszej sprawy Z. Unruka. Samuel Bolestraszycki, za przetrzymywanie na język polski dzieła pastora kalwińskiego, Piotra do Molnii, pod tytułem: „Heraklit, albo o próżności,“ został skazany przez trybunał na sześć miesięcy więzienia *in fundo*, a książka inkryminowana na spalanie

z ręki kata. Bolestraszycki kary nie odesiedział i był uchwalą sejmową *pristino honori restitutus*, a tylko „Heraklita“ wycofano z obiegu. Jakkolwiek w naszych trybunałach ferowano częstokroć niesprawiedliwe wyroki, to niejedna jeszcze krzywda mogła być przez sejm naprawiona, co gdzie indziej nie zawsze się zdarzało. — Ważnym również, a źródłowym przyczynkiem do dzieł Jana III jest sprawa Jakóba Becala (Betsola), jenerałego dzierżawcy dochodów celnych za jego panowania. Była to wcale nieładna kartka z dzieł roku 1693. Dekret trybunałski, skazujący wpływowego do niedawna żyda na infamie i wywołanie z kraju, a konfiskatę majątku, był następstwem opozycji Sapiechów przeciwko dworowi. Godząc w Jakóba Becala, uderzano zarazem i w Marysienkę i w króla Jana III. — „Pamięty astronomie z roku 1761“ dają zajmujący obraz polemiki pomiędzy astronomem warszawskim, Jezuitą Stefanem Łuskiem, redaktorem *Gazety Warszawskiej*, a profesorem akademii w Zamościu, Stanisławem Duńczewskim. Przy tej sposobności, dla okazania napuszności stylowej naszego autora, możemy zacytować z „Pamiętów astronomicznych“ następujący ustęp: „Jakby da stwierdzenia odwiecznej prawdy o przemocy wpływów kobiety na losy ludzkości, pojawienie się planety Wenus w okolicznościach tak wyjątkowych na horyzoncie wszechświata, stało się źródłem zamęczenia harmonii i zgody między uczonymi polskimi.“

Niepozabawionem interes są drobne szkice, jak „Podróż obywatela warszawskiego do Persyi w r. 1660,“ o którym autor nasz powiada, iż był przeciętnym typem Francuza, „szukającego wszędzie i zawsze sposobności do zabaw do wrażeń wesołych i charakterystycznych, nie przebiegającego w środkach, byleby tylko zadowolnić wykwintny gust żółdaka i podniebienia.“ Do jakiego stopnia lubi p. Kr. rozszerzać się nad szczegółami, całkowicie obojętnymi dla czytelnika nawet „Drobiazgi historyczne“, sędzi najlepiej można z obszernego opisu burzy morskiej (str. 300—301), miotającej statkiem holenderskim, na którym płynął p. Payen ze Stockholmu do Gdańska. Gdyby tak konie w powozie lub wierzchołce unosił p. Payen, gdzieś w drodze z Gdańska do Krakowa, byłaby dla naszego autora sposobność rozszerzenia szkiców nowymi opisami. Charakterystyka Polaków pióra awanturnika francuskiego niezawasze jest pochlebna,

„trybunał był szkołą, zjadł umysł jurysty, wynosił zdrowe ziarno Temidy ojczyznej“; gdy nie znano jeszcze chodotajów, iskow, diel i tym podobnych kwiatków stylowych, zdołających mowę tych, którzy z sądownictwem i adwokatami mają dziś w Królestwie do czynienia.

Oglaszając pamiętnik Marka Reverdila, lektora i bibliotekarza króla Stanisława Augusta przez lat 22, chciał p. Kr., jak się wyraża, „wypuścić“ postać ostatniego króla polskiego, „na tle zakulisowego życia dworskiego.“ Tymczasem materiały, zawarte w tym pamiętniku, niezmodyfikowane „wypuklenia“ tej postaci nie przyczyniły się i bynajmniej nie zasługują na miano „arcy-ciekawego i charakterystycznego“, jakim go autor być mieni. Marek Reverdila, rodem ze Szwajcarii, jest osobistością lichą, bez poczucia własnej godności, karierowiczem najczystszej wody, dbającym „jedynie o kieszeń własną.“ Na 215 stronicach skarży się on bez przerwy, aż do obrzydzenia, na króla, iż za sług jego nie uznaje lub nie ocenia i nie wynagradza należycie. Trudno doprawdy zrozumieć, na czym polegała owa „obyczajowa“, a nawet historyczna wartość pamiętnika, „o jakiej mówi p. Kr. we wstępie do niego. Zdaje się, że i sam autor, po bliższym zapewne rozpatrzeniu się, zmienił nieco opinię o pamiętniku M. Reverdila, skoro w ostatnim (XXIII) rozdziale, wbrew temu, co mówił we wstępie, przyszedł do przekonania, iż pamiętnik ten „nie nosi na sobie cechy historyczno-politycznej.“

Niewiele nowego przynosi „Przygody Francuza Payena“ w podróży z Gdańska do Krakowa w r. 1660, o którym autor nasz powiada, iż był przeciętnym typem Francuza, „szukającego wszędzie i zawsze sposobności do zabaw do wrażeń wesołych i charakterystycznych, nie przebiegającego w środkach, byleby tylko zadowolnić wykwintny gust żółdaka i podniebienia.“ Do jakiego stopnia lubi p. Kr. rozszerzać się nad szczegółami, całkowicie obojętnymi dla czytelnika nawet „Drobiazgi historyczne“, sędzi najlepiej można z obszernego opisu burzy morskiej (str. 300—301), miotającej statkiem holenderskim, na którym płynął p. Payen ze Stockholmu do Gdańska. Gdyby tak konie w powozie lub wierzchołce unosił p. Payen, gdzieś w drodze z Gdańska do Krakowa, byłaby dla naszego autora sposobność rozszerzenia szkiców nowymi opisami. Charakterystyka Polaków pióra awanturnika francuskiego niezawasze jest pochlebna,

dla naszej miłości narodowej. Według niego, obyczajem Polaków jest „nie posiadać więcej nad jeden kontusz, jedną szablę, jednego konia i bardzo wiele barwury.“ Pewną jednak przesadą zdaje się grzeszyć opis dworu szlacheckiego pod Malogórzem, w Krakowskim, gdzie był jeden tylko pokój, a w nim za całe umeblowanie służył jeden tapczan, a na piwnicy dostawiali się na stół „konwie wina reńskiego, francuskiego, hiszpańskiego i węgierskiego.“ które „opórniały się z sztykością niewypowiedzianą.“ Niektóre rysy usposobienia narodowego pochwycił Francuz bardzo trafnie. „Terminator — pisze Payen — chce tu uchodzić za mistrza, a prosty szlachcic, który od dziecka widział tylko bitwy na obrazie, czuje się na siłach, iżż dalekiego samego, że jest szlachcicem, prowadzić zastępy armii całego państwa.“ Gorza go również nasze sejmiki prowincjonalne, gdzie się toczą rozprawy, „które nigdyby nie powinny przekraczać ścian gabinetu monarchy.“

W „Notatkach ścieśnionych o podróży po Polsce, odbytej w r. 1593,“ znajduje się też nieco wiadomości ekonomicznych i obyczajowych. Chociaż p. Morison dużo miejsca poświęca opisom geograficznym miast i miasteczek, przez które przejeżdżał w podróży po Polsce, to jednak nie przynosi on nic nowego w tym względzie. Po raz kilka powtarza p. Morison, że „w żadnym kraju Europy niema tak taniej żywności, jak w Polsce.“ Przy dzisiejszej drożyznie na wszystkie wiktualie, z pewną zadrośnością i załam dowiedzą się gospodnie nasze, że podróżnik angielski kupował po wsiach i miasteczkach polskich „gęś za trzy grosze, indyka za dwa grosze, wieprzka za trzy grosze, ćwiartkę baraniny za dwa grosze.“ Przy tej sposobności praktycznie Anglik spieszy jednak dodać, że „taniść niezbędnych przedmiotów nie jest dowodem kвітningo dobrobytu społeczeństwa,“ które dochody swe obracać musi „na zakup rzeczy obcych, z daleka sprowadzanych i drogich.“

„Historyki i plotki historyczne“, pomimo iż zajmują dużo miejsca (str. 353—415-tom I), są jednak traktowane płytko, pobieżnie, niedbale, według autora niemieckiego, W. L. Herstleta („Der Treppenwitz der Geschichte“). Do historyków z dzieł powszechnych dodał autor nie tylko z przeszłości polskiej, ale nie uzasadnił ich gruntownie. — Rozprawka historyczna, nosząca tytuł: „Francya i Polska w pierwszej połowie

XVIII w.“, bynajmniej nie odpowiadała w chwili wyjścia z druku I tomu „Drobiazgów historycznych“, temu stadum, w jakie znajomości tych czasów przeszła od ukazania się w r. 1888 czwartego i piątego tomów, poświęconych stosunkom Francji z Polską w wiekach XVII i XVIII, wspólnego wydawnictwa: „Recueil des instructions, donnees aux ambassadeurs et ministres de France“, a które Dr. W. Czernak już zুক্তykował w „Kwartalniku Historycznym“ z r. 1889. — Szkic pod tytułem: „Pamiętniki karzełka polskiego“, aczkolwiek czyta się przyjemnie, jest bez wartości historycznej. — Szkic biograficzny, poświęcony Kazimierzowi Jarochowskiemu, należało w przedruku uzupełnić, a dla sylwetki biograficznej p. T. Korzona chyba jeszcze zawczasie w wydawnictwie historycznym!

Pomimo niektórych zarzutów, poczynionych p. Krausharowi, nie myślę bynajmniej zniechęcać czytającego ogółu do korzystania z pism jego. Oczekując na one formę najciekawszej powabną, stylem gładkim, niekiedy nawet barwnym, a zawierającą mnóstwo rzeczy zajmujących i naucających.

Choć p. Kraushar nie jest cechowym historykiem, to jednak nie zbywa mu wcale ani na oczytaniu w tej gałęzi wiedzy, ani na zmyśle krytycznym, a przedewszystkiem na wielkiej płodności i łatwości w kreśleniu obrazów historycznych, na tworzeniu takowych z bardzo skąpego materiału. Z małym stosunkowo, wyżej zaznaczonym wyjątkiem, autor warszawski odznacza się obiektywnością i bezpartycjonalnością w wyrażaniu swych opinii, a pomimo szczypty kądziła liberalnego, spalonego na ołtarzu „ducha wieku“, wogóle nie obraża uczuć katolickich ogromnej większości społeczeństwa polskiego. Przywiązanie do kraju przebiega u niego z każdego artykułu, z każdej strony, jakkolwiek wcale nie należy do bezkrytycznych chwalców przeszłości narodowej. Gdybyśmy posiadali więcej prac historycznych podobnego rodzaju, być bardzo może, że stopniowo, powoli, zdolaliby one szerokiemi ogółowi zastąpić miejsce bezbarwnych, beztęściwych powieści i nowelk, obciążających zeszyty naszych czasopiśm literackich lub zalegających felietony dzienników politycznych.

A. SZAROWSKI.

Pożyczka miasta Krakowa.

Gmina m. Krakowa na pokrycie nadzwyczajnych potrzeb miasta postanowiła zaciągnąć półtora-milionową pożyczkę pierwotnie w czeskiej Kasie oszczędności w Pradze. Gdy jednak rokowania z tą instytucją nie doprowadziły do pożądanego celu, wówczas uchwała Rada miasta zaciągnąć pożyczkę w kwocie 1,600.000 złr. w powszechnym austriackim zakładzie kredytowym ziemskim. Oferta tego zakładu była o wiele cięższa, aniżeli oferta czeskiej kasy oszczędności. I w tym czasie, gdy sprawa przez Wydział krajowy rozpatrywana była, przeprowadzono jeszcze raz porozumienie z czeską Kasą oszczędności w Pradze, która objawiła gotowość udzielenia gminie pożyczki do 1,600.000 złr. wszelako pod warunkiem, jeżeli kraj poręczy taką, jako ręczyciel i płatnik. Wskutek tego przedkłada Wydział krajowy Sejmowi sprawozdanie w przedmiocie tej pożyczki z wnioskiem na udzielenie poręki kraju.

Sprawozdanie Wydziału krajowego, które na dzisiejszym posiedzeniu wniesionem zostanie w Sejmie, brzmi:

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 20 lutego 1892 r. przedłożył Magistrat miasta Krakowa uchwałę Rady miejskiej w Krakowie z dnia 18 lutego 1892 r., która postanowiono zaciągnąć na pokrycie nadzwyczajnych potrzeb miasta pożyczkę w kwocie 1,600.000 złr., a to w powszechnym austriackim zakładzie kredytowym ziemskim. Magistrat uprasza w myśl § 1 i 64 statutu miasta Krakowa, ażeby Wydział krajowy swego przyzwolenia do zaciągnięcia tej pożyczki udzielił.

Według programu, ułożonego przez komisję skarbową Rady miejskiej, a przez Radę miejską przyjętą, użyta ma być wymieniona pożyczka na inwestycje, które dadzą się podzielić na trzy działy.

A) Budowy przez Radę miasta uchwalone i już wykonane.

B) Budowy przez Radę miasta uchwalone i już w wykonaniu będące.

C) Budowy i ulepszenia przez komisję i sekcję do uchwalenia proponowane.

Do pierwszej kategorii należą: 1. Most zwieszany na Rudawie, zbudowany kosztem 21.848 złr. 76 ct. 2. Most na Smoleńsku kosztem 3.311 złr. 64 ct. 3. Szkoła barakowa przy ulicy Miodowej kosztem 14.155 złr. 62 ct.

Do drugiej kategorii należą: Dwie szkoły przy ulicy Dietla już na ukończeniu, a jedna szkoła przy ulicy Studenckiej rozpoczęta, kosztem złr. 174.000. 2. Rozpoczęta budowa teatru. Ogólne koszty wynoszą będą 585.771 złr. 03 ct., a po potrąceniu zapisu ś.p. Kruszy i datków Kasy oszczędności, razem 96.125 złr. 31 ct., potrzeba na pokrycie kosztów budowy teatru 489.645 złr. 72 ct. 3. Budowa koszar dla obrony krajowej według kosztorysu 150.000 złr. 4. Budowa targowiska na bydło i zakład kontumacyjn 250.000 złr. 5. Muzeum techniczne i przemysłowe 200.000 złr. 6. Dwie szkoły przy ulicy Topolewskiej 126.000 złr. 7. Budowa dwóch szkół barakowych 24.000 złr.

Do trzeciej kategorii należą: 1) Stajnia na jarmarku końskie, 30.000 złr.; 2) rozszerzenie rzeźni miejskiej 28.000 złr.; 3) 25 kramów przy ulicy Mostowej 1.875 złr.; 4) podniesienia dla straganiarzów w jatkach poddominikańskich 2.016 złr.; 5) restauracja szkoły na Kazimierz 15.000 złr.; 6) restauracja wieży ratuszowej i kościoła N. P. Maryi, kosztem 20.000 złr.; 7) cena kupna starego teatru 12.394 złr. — Razem 1,562.246 złr. 14 centów.

Na raty amortyzacyjne zaciągnąć się mającej pożyczki przeznaczają Rada miejska następujące pokrycie: 1) Dochód z Sukiennic, dotychczas nieza-mieszczany w budżecie, rocznie co najmniej złr. 15.000; 2) dochód z gazowni miejskiej po potrąceniu wydatku na amortyzację zaciągniętej pożyczki 550.000, dotychczas obracany na rozszerzenie zakładu, co już obecnie nie będzie potrzebne 30.000 złr.; 3) dochód z targowicy na bydło ze stacyą kontumacyjną urządzić się mającej kosztem 250.000 złr., 15.000 złr.; 4) Subwencja na budowę teatru rocznie 5.000 złr.; 5) Podwyższenie opłaty od czynszu o $\frac{1}{4}$ do 100, przyniesie złr. 5.000; 6) dodatki do podatków pobierane obecnie w wysokości 12%, przyniosą rocznie 72.000 złr. Podwyższone o $\frac{1}{4}$ do 100 5.000 złr. — Razem złr. 75.000.

Warunki, pod któremi e. k. uprzyw. powszechny austriacki zakład kredytowy ziemski pożyczkę w wysokości 1.600.000 udzielił przyrzekł, są następujące: 1) Pożyczka ma być hipoteczną i zain-tabulowaną na realnościach, które zakład kredytowy wskazał. 2) P. pożyczka ma być spłacaną w 50 letnich 4 62% wynoszących annuitetów po kursie 90 za 100. 3) Pożyczka nie może być przez gminę wypowiedziana i naraz spłaconą.

Promesa Zakładu kredytowego ziemskiego obowiązuje do 1 kwietnia 1892.

W międzyczasie, gdy sprawa przez Wydział krajowy rozpatrywana była, podjęła gmina Krakowa już raz przerwane rokowania z czeską Kasą oszczędności w Pradze, a taż kasa oszczędności ożajmia Reprezentacji gminy promesą z dnia 26 marca b. r., że gotowa jest udzielić gminie Krakowa pożyczki do 1.500.000 złr. „w gotówce, spłatnej w 5% annuitetach, wszelako pod warunkiem, jeżeli kraj poręczy taką, jako ręczyciel i płatnik. Nie podlega najmniejszej wątpliwości, że oferta kasy oszczędności w Pradze jest korzystniejsza, bo gmina otrzymując pożyczkę gotówką bez żadnych dyferencji kursu, otrzyma o 160.000 złr. więcej, aniżeli w Zakładzie kredytowym ziemskim, a co najważniejsza może w każdej chwili skonwertować względnie spłacić pożyczkę. Wskutek tej oferty wniosła Reprezentacja gminy do Wydziału krajowego podanie z dnia 26. marca b. r., które rem uprasza Wydział krajowy o przyzwolenie na zaciągnięcie pożyczki w praskiej kasie oszczędności i o wyjednanie w Wysokim Sejmie poręki kraju dla tej pożyczki. Wydział krajowy po ścisłym zbadaniu sprawy i po rozpatrzeniu stanu gospodarki gminy, uchwałił przychylić się do prośby gminy i przyzwolić na pożyczkę 1.500.000 złr. i przedstawić Wys. Sejmowi wniosek na udzielenie poręki kraju, tak, jak to Wysoki Sejm dla innych miast, n. p. Stanisławowa i Gorlic uczynił Motywa wniosku Wydziału krajowego są następujące:

Oceniając administrację Krakowa przedmiotowo, przynależało, że gmina Krakowa przednie wszystkim gminom w kraju w ofiarności na rzecz nauki i sztuki. Nadto przy stosunkowo niewielkich zasobach dźwiga wielki ciężar utrzymania licznych zabytków starożytności historycznych i zabytków sztuki. Przekonanie o tem i program in-

westycyjny, który obecnie przedłożyła. Są to inwestycje na rzecz nauki i sztuki w interesie kraju i państwa. Z szczególnym uznaniem podnieść należy gorliwość, z jaką się zajęła budowa teatru, który już jest obecnie pod dachem. Takie usiłowania zasługują na poparcie ze strony kraju, a dodać należy, że prośbą poręka nie naraża wcale funduszu krajowego, jak to krótki pogląd na finansową gospodarkę gminy udowodni.

Gmina Krakowa zaciągała dotychczas dwie większe pożyczki, a mianowicie: zaciągnęła w roku 1874 pożyczkę loteryjną w kwocie 1,500.000 złr., którą spłaca według planu umorzenia, względnie planu ciągienia. Pożyczka ta, a raczej reszta pożyczki zabezpieczoną jest nietylko w ratach, które Rada miejska rokrocznie do budżetu wstawia, ale nadto w nagromadzonych kapitałach, które obecnie do 700.000 złr. wynoszą. Kapitały te powstały w ten sposób, że Rada miejska, bacząc na to, że kwoty, przeznaczone rokrocznie do wylosowania, są w pierwszych latach mniejsze, a w ostatnich latach największe, postąpiła bardzo rozstronnie, wstawiając rokrocznie do budżetu kwotę 65.000 złr. bez względu na to, że do wylosowania daleko mniejsza suma przypada. W ten sposób urosły powyżej wykazane zapasy, które obecnie w znacznej części zaliczko-wo za zwrotem z zaciągnięć się mającej pożyczki przeważnie na budowę teatru i inne inwestycje użyte zostały.

Dodać należy, że pożyczka 1,500.000 złr. użytą została na liczne budowle, a przedewszystkiem na restaurację Sukiennic. Restaurując Sukiennice, uratowała gmina Krakowa nietylko jeden z najpiękniejszych zabytków budowlanych, ale nadto zrobiła dobry interes. Według zamknięcia rachunkowego za rok 1890, miała gmina dochodu ze Sukiennic brutto 31.910 złr., a czystego dochodu, ztego na spłatę kapitałów biernych 21.101 złr. 62 cent.

Również przedstawia się korzystnie zaciągnięcie drugiej pożyczki w kwocie 550.000 złr. na kupno gazowni od Towarzystwa gazowego w Dessau. Zakupując gazownię, była gmina w stanie nietylko sprzedawać gaz członkom gminy i instytucjom po niższych cenach, ale nadto ma czystego zysku, po niszczeniu rat amortyzacyjnych, rocznie po 30.000 złr., które obecnie na spłatę pożyczki, zaciągając się mającej, przeznacza.

Według wykazu majątku gminy, z końcem roku 1890 dołączono do zamknięcia rachunkowego za rok 1890, przewyższa stan czynny stan bierny o 5.163.099 złr.

Z powyższego zestawienia wynika, że poręka nie naraża wcale kraju na stratę, a zresztą i Wydział krajowy czuwać będzie nad tem, by raty miały w budżecie należyte pokrycie. Jeżeli instytucje finansowe stawiają gminie Krakowa trudniejsze warunki, to pochodzą ztąd, że mają pewne skrupuły z tego powodu, że Kraków jest twardą.

Co do programu inwestycyjnego, przedstawionego przez Radę miejską, czyli Wydział krajowy następujące uwagi:

Z zaciągnięciem się mającej pożyczki, odpada przedewszystkiem kwota 160.000 złr., ponieważ gmina, zaciągając pożyczkę w kasie oszczędności czeskiej, zyskuje 160.000 złr. Powtóre wykresło-ną być może kwota 100.000 złr. na budowę koszar, ponieważ miasto Kraków w stosunku do innych miast, korzystało zamało z bezprocentowych pożyczek, przeznaczonych na budowę ko-szar i Wydział krajowy gotów jest udzielić gminie bezprocentową pożyczkę z funduszu ko-szarowego do 100.000 złr., jeżeli gmina o nią u-praszać będzie. W końcu przeznaczają gmina na budowę Muzeum techniczno-przemysłowego kwotę 200.000 złr. Jakkolwiek budowa ta jest niewątpi-wie pożądaną i przyniesie pożytek, jednak Wydział krajowy sądzi, że może być na razie odroczone i że ograniczyć się należy na niezbędne inwestycje.

W ten sposób prostując program, wystarczyła-by pożyczka w kwocie 1,100.000 złr. W ostatniej chwili jednak wyłoniła się kwestya budowy gimnazjum i szkoły realnej, a mianowicie donosi p. Prezydent miasta Krakowa w relacji z dnia 26 marca b. r., że przed kilkoma dniami nadeszło zawiadomienie, że skarbowi państwa, na mocy dłuższych rokowań, zamierza z gminą Krakowa zawrzeć umowę, mocą której obowiązany byłaby gmina wystawić własnym kosztem budynek na gimnazjum i szkołę realną, zaś skarbowi państwa obowiązują się przez 20 lat płacić roczny czynsz, wynoszący $\frac{1}{4}$ do 100, co wyłożonego na budowę kapitału. Koszta budowy wynoszą będą około 400.000 złr.

Ponieważ sprawa ta w każdym razie bliższego rozpatrzenia potrzebuje, przeto Wydział krajowy sądzi, że zrealizowanie dalszej pożyczki 400.000 złr. nastąpićby mogło dopiero po dokładnem zbadaniu sprawy budowy gimnazjum.

Z powodów wyłaczonych Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt do ustawy, tudzież rezolucję do Wydziału krajowego.

Projekt ustawy brzmi:

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządza, co następuje:

Art. I.

Kraj poręcza, jako ręczyciel i płatnik, pożyczkę, którą st. królewskie miasto Kraków w czeskiej kasie oszczędności do wysokości 1,500.000 złr. zaciąga.

Kraj poręcza spłatę pożyczki nietylko w umówionych ratach annuitetowych, ale i spłatę kapitału względnie reszty kapitału naraz w razie wypowiedzenia.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Rezolucya: I. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zeznania skrypty dłużnego w myśl ustawy o poręce kraju dla pożyczki miasta Krakowa. II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby zezwolił na razie na zrealizowanie pożyczki w kwocie 1,100.000 złr. Reszta pożyczki może być podjęta dopiero po ostatecznem załatwieniu sprawy budowy gimnazjum i szkoły realnej.

KRONIKA.

Kraków 2 kwietnia.

— Z Uniwersytetu. P. Kazimierz Garbiński, re-
dem z Obergörzha w Krainie, otrzymał dziś na tu-
tejszym Uniwersytecie stopień doktora wśszch nauk

lekarskich; zaś pp.: Abraham Deiches z Krakowa
a Ignacy Robinsohn z Rayczy w Galicji, stopień
doktorów praw.

— Zapowiedziane odczyty p. Dra Witolda Skar-
żynskiego wywołały w kołach inteligencji naszego
miasta ogólne zainteresowanie. Prelegent, autor dzieła
p. t. „Adam Smith,“ b. poseł do parlamentu niemie-
ckiego, znanym już wprawdzie był z wybornych re-
feratów, przedstawianych na zjazdach prawników i
ekonomistów polskich, ale odczytami „O kwestyi so-
cjalnej,“ wypowiedzianymi na ostatnim walnem ze-
braniu centralnego Towarzystwa gospodarczego w Po-
znanu, zdobył sobie odrazu miejsce pośród pierwszych
myślicieli i ekonomistów polskich. Pisma poznańskie,
podając sprawozdanie z tych odczytów, podnosiły sa-
równo prawdziwie wykwintny język naukowy, jak i
we wszelki miar zajmujące, zupełnie nowe, ani przez
niemiecką naukę, ani też przez socjalistów wszelkich
odcieni dotychczas nieuwzględnione poglądy prelegenta
na kwestyę socjalną. Dr Skarżynski sformułował sa-
modzielnie wielki problem społeczno-ekonomiczny,
stanowiący rdzeń kwestyi socjalnej, zajmującej dzia-
siaj wszystkich myślicieli, wszystkich polityków i
wszystkich o przyszłość społeczeństwa dbałych oby-
wateli. Każdoby obywatela obowiązkiem, a człowieka
inteligentnego potrzebą jest dokładne poznanie sprawy,
która przez długi jeszcze czas nie zjeżdża z porządku
dziennego; to też nie wątpliwie, że inteligencja nasza
skorzysta ze sposobności wysłuchania odczytu, który
wszystkie pisma poznańskie znakomicie nazwały.
Odczyt pierwszy Dra Skarżynskiego odbędzie się
w sali Rady miejskiej jutro o godz. 4 wieczorem.

— Przypominamy, że odczyty p. Zygmunta Prze-
smyskiego (Miriana) „O dekadentyzmie i symbolizmie
w poezji francuskiej“ odbędzie się w dniu 4 i 5 b. m.
(w poniedziałek i we wtorek) o godz. 3 w auli uni-
wersyteckiej.

— Koncert panny Józefy Szlezzygier, zapowie-
dziany na środę dnia 6 b. m. w sali Towarzystwa
muzycznego, budzi niezwykłe zajęcie wśród sfer mu-
zykalnych naszego miasta, a sympatya, jaką się cie-
szy koncertantka, tembardziej zapewne nie powinna,
iż artystka wspólnie z innymi artystami polskimi,
jak: Myszyga, Seideman, Dąbrowska itd., dostała dy-
misję w operze warszawskiej. Urządzeniem koncertu
panny Szlezzygier zajmuje się Towarzystwo muzyczne,
a w szczególności dyr. Żeleński.

— Z Wydziału Tow. im. Tadeusza Kościuszki
otrzymujemy następujący komunikat: W dniu 4 b.
m., t. j. w poniedziałek odbędzie się uroczystość od-
słonięcia tablicy pamiątkowej, umieszczonej staraniem
i kosztem Towarzystwa imienia Tadeusza Kościu-
szki na realności L. or. 46 w Ryńku głównym,
w której Tadeusz Kościuszko mieszkał, w r. 1777
podówczas jako kapitan inżynierii wojsk polskich.
Uroczystość rozpocznie msza św., odprawiona o godz.
11 $\frac{1}{2}$, w katedrze na Wawelu, poczem zgromadzona
publiczność uda się przez plantacyę, plac Franci-
skański, ul. Bracką, na Rynek główny przed w mo-
wie będącą realność. — Po odegraniu przez muzykę
„Harmonii,“ hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła,“
prezes Towarzystwa Jan Skirliński wypowie zastoso-
waną do okoliczności przemowę i dokona aktu odsło-
nienia tablicy, poczem „Harmonia“ odegra poloneza
Kościuski. Chór Towarzystwa „Lutnia,“ pod kierowni-
ctwem p. Steibelta, odpowie „Straż nad Wisłą“
Jareckiego. — Odegraniem wieńca pieśni polskich
przez orkiestrę „Harmonia“ uroczystość zakończona
zostanie.

Nad utrzymaniem porządku czuwać będzie straż
ogniowa ochotnicza, wraz ze strażą obywatelską pod
kierunkiem mistrza ceremonii p. Ludwika Zagórno-
myńskiego. Wydział Towarzystwa zwraca się z u-
przejmą prośbą do szanownych mieszkańców naszego
miasta o wzięcie jak najliczniejsze udziału w uroczy-
stości, oraz o łaskawe przyzyskanie się do utrzy-
mania porządku, by tak doniosła uroczystość nieczem
zakłóconą nie została.

— Dzierżawa, czy własna administracja? Py-
tanie to porusza wyszła w dniu wczorajszym bro-
szurka p. t.: „Rzecz na czasie w sprawie nowego
teatru krakowskiego,“ wydana przez autora „Szam-
belanów.“ Istotnie rzecz bardzo na czasie. Autor stara
się argumentami rozumowymi i rachunkiem udowodnić,
że: 1) scena polska w Krakowie ma zadanie być
czynnikiem kształcącym narodowy; 2) niewydzier
zawienie przedsiębiorstwa teatralnego tylko własny
zarząd miasta umożliwi spełnienie sumienne tego
zadania; 3) zarząd rozumny i ogledny bynajmniej
nie narazi miasta na straty, ale nawet przyniesie
zyski. W roku pierwszym zysk ten oblicza autor na
17.666 złr., w drugim roku na 4.944 złr. Zatem
miasto bez wahania powinno przyjąć teatr krakow-
ski wziąć we własny zarząd, a reprezentacja kraju
niewątpliwie zechce ułatwić to małym podniesieniem
dotychczasowej zapemogi teatralnej. Broszura, skre-
ślona z wielkim zapałem i siłą przekonania, poświę-
coną jest „krakowskiemu mieszczaństwu i jego re-
prezentacji gminnej, znanym z rozważli i ofiarności
dla dobra ogółu.“

Nie wchodząc w ocenienie zasadniczej strony bro-
szury, oraz nie zapuszczając się w szczegółowe ba-
danie rachunku, a mianowicie zysków, jakich się spo-
dziewa autor z objęcia teatru w zarząd gminy, są-
dzimy, że broszura niniejsza przyczyni się w niema-
łym stopniu do ożywienia dyskusji w sprawie tak
doniosłej dla przyszłego rozwoju teatru krakowskiego.

— Zarząd chóru „Sokoła“ donosi, że z dniem
4 b. m. o godz. 8 wieczór rozpoczynają się próby
śpiewów na zjazd jubileuszowy sokolski we Lwowie.

— Obiad. W pałacu Namiestnikowskiem we Lwowie
odbył się przedwczoraj obiad, na który przybyli J.E.
ks. Sangusko, marszałek krajowy, Romanowice hr.
Potoccy, J.E. Ludwik hr. Wodicki, Edward hr.
Stadnicki, Konstancja hr. Stadnicka, Zdzisławowa i
Sewerynowa Skrzyńska, bar. Hagenowice, Ad. Mice-
wscy z panną Skorupczanką, Adamowice Jedrzejewicz-
owie, pani Stojowska, Edward hr. Raczyński, Leon ks.
Sapieha, Emil hr. Potocki, Juliusz Bielski, Adam i
Kazimierz Skrzyński.

— Budowa nowego teatru we Lwowie. Na po-
siedzeniu lwowskiej rady miejskiej omawiano przed-
wczoraj sprawę budowy nowego teatru. Wydział kra-
jowy przyjął zeszłoroczną propozycję Rady miejskiej,
iż miasto wybuduje własnym kosztem, około 1 miliona
złr., gmach teatralny i odda go, z zastrzeżeniem własności,
do użytku krajowi na scenę narodową, nie przyjmują-
c na siebie żadnych ciężarów bieżących. Wydział
krajowy postawił jednakże i warunki, a mianowicie,
by teatr był do lat trzech ukończony, by plany
przedłożono Wydziałowi do zatwierdzenia, zastrzeż-
sł sobie udział w komitecie budowy i zażądał ozna-
czenia miejsca. Sekcyje poszczególnie zgodziły się na
powyższe warunki z wyjątkiem oznaczenia miejsca.
Z rozlicznych propozycji największe poparcie uzy-
skaly w sekcjach i w magistracie: plac św. Ducha
z odwachem i kawiarnią wiedeńską i plac Gólcuch-
skich. W dyskusji nad tą sprawą przemawiali pp.
radni Marchwicki, Ramul, Michalski, który podniósł
myśl zakupna gmachu Skarbowskiemu. W takim ra-
zie należałoby front w dwóch miejscach przebić i

środkowy teatralny budynek oddzielić od frontowego.
Koszta zakupna gmachu Skarbowskiemu wynosiły-
by około 350.000 złr., a ewentualnie mogłaby gmina
zamienić nieprzynoszące znacznego dochodu dobra
miejskie na gmach teatralny, którego rekonstrukcja
nie wleby kosztowała. Po dłuższej dyskusji prof.
Zacharzewicz postawił wniosek, aby sprawę tej tak
dorywczo nie załatwiać i na razie ją odroczyć. W glo-
sowaniu przyjęto ten wniosek, przekazując w ten
sposób załatwienie sprawy budowy teatru nowej
radzie miejskiej.

— Ze Stanisławowa — jak donosi *Hatyckajka*
Ruś — ma się udać deputacya z prośbą o nadanie,
opróżnionego po ś. p. X. kanoniku Krasowskim, pro-
bostwa obrządku łacińskiego *regiae collationis* b. bi-
skupowi wileńskiemu, X. Hryniewickiemu. Wiadomo-
ści podajemy na odpowiedzialność *Hatyckajki Ruś*,
która nie powiada, kiedy i do kogo ma się ta depu-
tacya udać i kto do niej będzie należeć.

— Ruskie szkoły ćwiczeń. Ministeryum wyzna-
i oświaty — jak donosi *Diło* — przyjęło propo-
zycję Rady szkolnej krajowej, aby od września utwo-
rzyć następujące szkoły ćwiczeń z językiem wykła-
dowym ruskim: a) 4 klasową żeńską szkołę ćwiczeń
przy żeńskim seminarjum nauczycielskim we Lwo-
wie; b) 4 klasową męską szkołę ćwiczeń przy mę-
skim seminarjum nauczycielskim w Tarnopolu; c)
4-klasową męską szkołę ćwiczeń przy męskim semi-
narium nauczycielskim w Stanisławowie. Wszystkie
te trzy szkoły otrzymają po wakacjach klasy pierw-
sze, a następnie będą z każdym rokiem się uzupeł-
niać. Żeńska 4-klasowa szkoła ćwiczeń we Lwowie
jest pierwszą w kraju ruską szkołą żeńską, a dwie
4-klasowe męskie szkoły ćwiczeń w Tarnopolu i Sta-
nisławowie są pierwszymi 4-klasowymi szkołami ru-
skimi na prowincyi, bo dotąd tylko Lwów miał dwie
takie szkoły. Wiadomo, że podaje *Diło* na czele
dziennika, nazywa ją „pocieszającą“ i uważa ją „za
zaspokojenie części najpilniejszych potrzeb Rusinów
na polu szkolnictwa.“

— Mianowania. W myśl uchwały Sejmu o reor-
ganizacji etatu koncepcyjnego mianowani zostali wi-
ce-sekretarzami Wydziału krajowego dotychczasowi
koncepcyści: pp. Józef Abgarowicz, Dr Witold Lewi-
cki, Karol Kucharski, Władysław Słomkowski, Wła-
dysław Zenczak i Emil Obertyński.

— Stypendyum. Namiestnictwo nadało opróżnione
stypendyum z fundacyi imienia Jakóba Kulczyckiego
w kwocie rocznych 180 złr. Emilianowi Kulczykie-
mu, uczniowi II klasy gimnazjum w Jarosławiu, kre-
wnemu fundatora, począwszy od roku szkoln. 1891/2.

— Dar. Najj. Pan udzielił z prywatnej swej szka-
tuli gminie Łobzów, w powiecie krakowskim, na bu-
dowę szkoły zapomogi w kwocie 100 złr.

— Koło polskie bukowickie (stowarzyszenie po-
lityczne, przed rokiem założone), wybrało prezesem
barona Jana Kaprego, zastępcą prezesa p. Michała
Czarneckiego, radcę sądu kraj. w Czerniowcach, se-
kretarzem p. Karola Witkowskiego, naczelnika repre-
zentacyi krak. Tow. wzaj. ubezpieczeń, skarbnikiem
p. Kazimierza Radeckiego, stolarza artystycznego,
rachmistrzem Dra Tadeusza Niemętowskiego, nota-
ryusza w Koemanu.

— 100.000 podpisów umieścili katolicko-polscy
włosiciele ze Śląska górnego na petycyach o przy-
wócenie języka polskiego w nauce w szkołach lu-
dowych.

— Jakób Narkiewicz Jodko, właściciel wsi Pia-
seczne, w gubernii mińskiej, znany ze swych licznych
prac w dziedzinie nauk przyrodniczych, zwłaszcza
w fizyce i chemii, otrzymał w darze od w. księcia
Aleksandra Oldenburgskiego kosztowny pierścień. We
własnoręcznym, nadzwyczaj pochlebnym dla naszego
współziomka liście, wylicza w. książę ważniejsze jego
prace i wyraża mu za nie „najszczerzą wdzięczność.“

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 3 b. m.: *Podróż po Warszawie*,
krotkobiła ze śpiewami w 5 aktach Feliksa Szobera.
We wtorek 5 b. m.: *Stary kawalerowie*, kome-
dy w 4 aktach Wiktorina Sardou.

We czwartek 7 b. m.: *Schadala*, komedia w 1
akcie Zygmunta Przybylskiego i *Wróble*, komedia
w 3 aktach Labicha i Delacour — pierwszy występ
p. Śliwickiego po powrocie do zdrowia.

W sobotę 9 b. m. po raz pierwszy: *Ojciec nasz*,
dramat w 1 akcie Coppégo i *Gwałtu, co się dzieje*,
komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry, jca.

— Dnia 1 kwietnia pochmurno, rano i po poł-
dniu mały deszcz; termometr od +3.9 doszedł do
+10.0 C. Barometr się podnosi; o godzinie 7-mej
rano dnia 2 kwietnia stan jego był 745.8 mm., ter-
mometru +5.8 C. Wiatr zachodni.

W niedzielę dnia 3 kwietnia: św. Pankracego
w poniedziałek 4 b. m.: św. Izidora bisk. wyzn.

Drugi koncert na budowę domu akadem.

W krótkim odstępie czasu sala hotelu Saskiego
zapełniła się po dwakroć doborową publicznością.
Zbiierała przed tygodniem laury panna Pawlików,
zbierała je wczoraj p. Floryński, jako ten, które-
go występ stanowił właściwie główną oś koncertu.

P. Floryński, który obecnie jako pierwszy tenor
występuje z wielkiem powodzeniem w Pradze,
wykazał wczorajszym występem niepospolity po-
stęp, jakiego w ostatnich kilku latach dokonał.
Dziś można o nim mówić, jak o artyście-śpiewaku,
który widocznie wiele nad sobą pracował i nabył
szerokiego traktowania śpiewu, i owego spokoju,
który znamionuje głębokie wniknięcie i opanowa-
nie rzeczy. W emisji głosu czuć w wysokich to-
nach pewną gardłowość, która jednak nie razi i
nie sprawia wrażenia wysiłku. Z licznych rzeczy
należałoby postawić na pierwszym miejscu śliczne
wykonanie arii ze *Straszego dworu*, pod wielo-
ma względami z oryginalnem pojęciem a przede-
wszystkiem w szerokim stylu traktowanej. Pieśń
Lassena, bardzo pigłkie pieśni Żeleńskiego, Nie-
wiadomskiego, Moniuszki i t. p. stanowiły dalszy
ciąg obfitego programu, w którym wiele było do-
datków na silne żądania i owacyjne oklaski.

Wrażenie powszechne z występu p. Floryńskiego
było jak najlepsze, a szczególną niespodzianką
owo przestojenie w śpiewaka seryo, który umiał
przerzucić się na pole wprost przeciwnie i dowieść,
że warunki ku tem posiada.

Wśród licznych oznak uznania wręczył rektor
Korczyński wieniec artyście z napisem: Władysławowi Floryńskiemu — Komitet budowy domu
akademickiego.

Prócz numerów solowych p. Floryńskiego, wy-
konała orkiestra pod kierunkiem p. Hocka nowość
dla nas, bo nzwertę *Koryolan* Beethovena. Wy-
konanie, jak zwykle, bardzo sumienne i dowodzą-
ce skutecznej pracy dzielnego kapelmistrza.

Z wielkiem powodzeniem grał p. Hock Adagio

Spohra i mazurka Zarzyckiego, a liczne wywoły-
wania dowodziły powszechnego uznania.

Państwo Siemaszkowie odegrali świetnie dyalog
Gawalewicz p. t.: *Lekcja deklamacyj*, wynagro-
dzony rzeżemistami oklaskami.

Chór „Lutni“ pod kierunkiem p. Steibelta na-
pełnił estradę imponującą liczbą śpiewaków, a wy-
konanie poloneza Münchheimera, *Estudiantiny* La-
come'a i *Darmozjada* Moniuszki z towarzyszeniem
orkiestry, nagrodzone zostały prawdziwie zasłu-
żonemi oklaskami.

Sprawozdawca wykonał koncert czwarty Saint-
Saënsa z towarzyszeniem orkiestry.

Program koncertu, bardzo obfity i umiejętnie
ułożony, byłby może za długi, gdyby nie to, że
publiczność z rzeczywistym zajęciem wysłuchała
wszystkiego do końca i wymagała dodatków.

Po koncercie odbył się komers na cześć p. Flo-
ryńskiego pod przewodnictwem rektora Korczyń-
skiego.

Franc

ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW STRAT I ZYSKÓW

Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Ks. Krakowskiem

z dniem 31 grudnia 1891 roku.

I. Oddział hipoteczny.

W Y D A T K I	Walutą austr.		D O C H O D Y	Walutą austr.	
	zł.	ct.		zł.	ct.
Kupony od 4½% listów zastawnych	874.842	51	Procenta od pożyczek w 4½% listach zastawnych	863.301	31
Saldo zysku z oddziału hipotecznego	51.410	25	Procenta zwłoki od tychże pożyczek	11.448	14
			Dodatek na koszt administracji tychże pożyczek	51.270	43
			Z zadawnienia 74 kuponów płatnych w r. 1888 od 4½% listów zastawnych w myśl § 32 statutu	232	88
	926.252	76		926.252	76

II. Oddział komunalny.

Kupony od 5% obligacji komunalnych	73.760	—	Procenta od pożyczek w 5% obligacjach komunalnych	74.316	12
Saldo zysku z oddziału komunalnego	6.612	46	Procenta zwłoki od tychże pożyczek	1.527	51
			Dodatek na koszt administracji pożyczek w 5% obligacjach komunalnych	4.518	83
			Z zadawnienia 4 kuponów płatnych w r. 1888 od 5% obligacji komunalnych I. emisji w myśl § 9 ust. 2 przep. kom.	10	—
	80.372	46		80.372	46

III. Oddział bankowy.

Procenta:			Procenta:		
a) od rachunków bieżących Lit. A.	zł. 20.101	ct. 71	a) od weksli zeskontowanych	zł. 118.169	ct. 99
b) od rachunków bieżących Lit. B.	" 1.320	" 72	b) od pożyczek na zastaw efektów	" 33.297	" 48
c) od rachunków bieżących Lit. C.	" 3.634	" 33	c) od rachunków bieżących	" 16.224	" 44
d) od wkładek oszczędności	" 38.882	" 65	d) od warrantów	" 122	" 26
e) od własnych asygnat kasowych	" 14.857	" 19	Prowizye i komisowe		
f) od weksli reeskontowanych	" 8.421	" 56			
Straty oddziału bankowego:			Dochód z efektów własnych:		
a) na realności w. h. l. 181 g. k. Kleparów reszta	zł. 86	ct. 40	a) z kuponów	zł. 49.444	ct. 40
b) na wekslach	" 4.139	" 36	b) z różnicy kursu	" 18.919	" 37
Saldo zysku z oddziału bankowego					
	4.225	76			
	181.773	52			
	273.217	49			

IV. Ogólne zamknięcie rachunków strat i zysków.

Koszta handlowe:			Dochód z oddziału hipotecznego	51.410	25
a) Place i wynagrodzenia	zł. 69.241	ct. 66	Dochód z oddziału komunalnego	6.612	46
b) Dyety i koszta podróży Prezesa i członków Rady nadzorczej	" 7.427	" —	Dochód z oddziału bankowego	181.773	52
c) Fundusz emerytalny i emerytury	" 4.009	" 49			
d) Zwroty Wydziałowi krajowemu i koszt utrzymania kasy	" 3.170	" —			
e) Koszta prawne, porta, depesze, książki, druki, przybory do pisania, abonament gazet, ogłoszenia i koszta ogólne	" 16.187	" 41			
Podatki, opłaty stemplowe i należności rządowe					
Odpisanie:					
na amortyzację ruchomości					
Zysk do rozdziału:					
W myśl § 62 statutu:					
40% na kapitał zakładowy	zł. 40.660	ct. 20			
30% na fundusz rezerwowy	" 30.495	" 14			
20% na rezerwę oddziału hipotecznego	" 20.330	" 10			
10% na rezerwę specjalną dla pożyczek w obligacjach komunal. II. em.	" 10.165	" 05			
	101.650	49			
	239.796	23			

Bilans Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

z dniem 31 grudnia 1891 roku.

S T A N C Z Y N N Y	Walutą austr.		S T A N B I E R N Y	Walutą austr.	
	zł.	ct.		zł.	ct.
Kasa:			Kapitał zakładowy łącznie z przypadającym zyskiem za rok 1891	1,198.520	62
w banku	zł. 147.893	ct. 64	Rezerwy:		
w zastępstwach	" 58.949	" 26	fundusz rezerwowy (§ 62 statutu)	zł. 175.899	ct. 75
Efekta funduszy rezerwowych			rezerwa oddziału hipotecznego	" 130.274	" 43
Efekta funduszu emerytalnego			rezerwa oddziału komunalnego:		
Efekta własne, eskontowane i w komisie			własność dłużników komunalnych	27.348	—
Pożyczki w 4½% listach zastawnych:			własność Banku, emisja I.	91.203.77	
kapitał bieżący	zł. 19.519.046	ct. 50	" " " II.	33.933.63	125.137.40
kapitał zalegający	" 17.553	" 50	Fundusz emerytalny		
zł. 19.536.600	" —		Emisje Banku:		
zł. 23.029	" 09		4½% listy zastawne	zł. 19.536.600	ct. —
mniej funduszu umorzenia	" 23.029	" 09	5% obligacje komunalne I. i II. emisji	" 1.397.400	" —
Pożyczki w obligacjach komunalnych I. i II. emisji:			Wylosowane efekta własnych emisji:		
kapitał bieżący	zł. 1.529.578	" 06	4½% listy zastawne	zł. 124.550	ct. —
kapitał zalegający	" 3.292	" 65	5% obligacje komunalne I. i II. emisji	" 134.800	" —
Weksle i warranty:			Kupony w obiegu:		
w portfelu	zł. 2.498.523	ct. 41	od 4½% listów zastawnych	zł. 282.003	ct. 31
w reeskoncie	" 482.555	" 96	od 5% obligacji komunalnych I. i II. emisji	" 3.760	" 50
Zaliczki na zastaw efektów			Obce kapitały:		
Rachunek bieżący pokryty efektami			asygnaty, czeki i wkładki oszczędności	zł. 2.316.325	ct. 52
Dłużnicy w rachunku bieżącym			wierzyciele w rachunku bieżącym	" 2.704.165	" 27
Ruchomości z roku 1890	zł. 8.311	ct. 04	Lokacje Zastępstw		
dokup w roku 1891	" 463	" 02	Żyro-obligo		
zł. 8.774	ct. 06		Różne rachunki:		
zł. 877	" 41		z oddziału hipotecznego	zł. 106.496	ct. 23
amortyzacja w roku 1891	" 877	" 41	z oddziału komunalnego	" 18.467	" 59
Różne rachunki:			z oddziału bankowego	" 387.100	" —
z oddziału hipotecznego	zł. 138.925	ct. 11	Procenta przenośne:		
z oddziału komunalnego	" 21.834	" 72	z oddziału hipotecznego	zł. 64.829	ct. 03
z oddziału bankowego	" 455.422	" 94	z oddziału komunalnego	" 35.362	" 68
			z oddziału bankowego	" 35.180	" 98
			Czysty zysk	zł. 101.650	ct. 49
			rozdzielony w myśl § 62 statutu:		
			40% na kapitał zakładowy	zł. 40.660	ct. 20
			30% na fundusz rezerwowy	" 30.495	" 14
			20% na rezerwę oddziału hipotecznego	" 20.330	" 10
			10% na rezerwę specjalną dla pożyczek w obligacjach komunalnych II. emisji	" 10.165	" 05
			zł. 101.650	" 49	
			Depozyta:		
			efekta zaliczkowane	zł. 106.050	ct. —
			efekta jako pokrycie rachunku bieżącego	" 1.831.439	" 50
			efekta w przechowywaniu	" 4.800.460	" 58
			Razem	zł. 6.737.950	ct. 08
	29.407.311	70			

We Lwowie, dnia 31 grudnia 1891 r.

Naczelny buchalter: *Longchamps.*C. k. Radca Dworu i Komisarz rządowy: *Franciszek Karasiński.*

RADA NADZORCZA:

*H. Bochdan.**Dr. Wł. Krasiński.**Dr. G. Romer.**K. hr. Scipio.**Dr. K. Żywicki.*

DYREKCJA:

*Dr. Zgórski.**Dr. Domaszewski.*

(776)

KSIEGARNIA
Spółki Wydawniczej Polskiej
w Krakowie
otrzymała na skład główny:
Uchwały
Akademii Umiejętności w Krakowie
z 31 października 1891 w sprawie
pisowni polskiej.
Cena 40 cent., z przesyłką pocztową
45 cent. (574-11-12)

F. CEMBRONOWICZ,
majster szewski,
Kraków, ul. ś. Tomasza 21,
filia: ul. Floryańska 15,
poleca obuwie damskie od
3 złr. 25 ct., męskie od
4 złr. 25 ct. wżwyz, dzie-
cinne z najlepszego mate-
ryału. — Reparać tania
obuwia i kaloszy. (251-21)

Epokę w gospodarstwie rolnem stanowią
kartofle niepodlegające zaradzie. Aż do pierwszych
mrozów pozostają zielonemi krzaki kartofli „Bia-
łych cudownych” wydających 180—200 korcy,
przy 20—22% krochmalu i „Niebieskich” olbrzy-
mów (200—220 korcy przy 18—20% krochmalu
z morga m. a.). Zamówienia zadatkowane przy-
mują dopóki zapas starczy **Zarząd dóbr Ada-**
ma hr. Maras w Jarosławiu, p. Czechów,
po 25 ct. za kilo wraz z opakowaniem — przy
większych zamówieniach odpowiedni rabat. Za nie-
podpadanie zaradzie przyjmuje gwarancję zarząd
dóbr (resp. właściciel majątku). (695-8-16)

Ważne dla tartaków,
gwarectw węgla
i innego rodzaju przemysłu: 6 sztuk **prawie**
nowych walców kołowych z blachy
stalowej (Bouilleurkesseln Gegenstrom) po 73
□ m. powierzchni palnej, wyrób prask. akcyj-
towarzystwa budowy maszyn — jest do nabycia
punktualnie wprost od ruchu i tania u firmy **D.**
Fritsch w Wiedniu, X., Harnasch-
gasse Nr. 18. (702-4-6)

Zarząd dóbr Grodkowice
pocztą Niepołomice,
poleca do sadzenia, wypróbowane co do
jakości, plonu i wytrzymałości na niekorzy-
sne warunki atmosfery, następujące ga-
tunki **ziemniaków:**
Herrmann . . . za 100 kilo 5 złr. 40 ct.
Juno . . . „ „ 5 „ 40 „
Trofime . . . „ „ 4 „ 90 „
Kornblume . . . „ „ 4 „ 90 „
Achilles . . . „ „ 4 „ 90 „
Andersen . . . „ „ 4 „ 90 „
Aurelie . . . „ „ 4 „ 40 „
Imperator . . . „ „ 4 „ 40 „
z workiem i odstawą do stacyi Podgór-
za za opłatą nadesłaniem należytości.
Na miejscu w Grodkowicach bez worka
o 50 cent. taniej. (751-6-18)

Maki z kości
parowane lub preparowa-
ne kwasem siarkowym,
makę rogową, superfos-
faty i t. p.
odznaczane na wielu wystawach, dostarcza
według cennika z załączeniem podanej ilo-
ści procentowej azotu i kwasu fosforowego,
Parowa fabryka spodium, kościanej
maki i sztucznych nawozów
B. Schönberga i Fränkla w Krakowie.
Zamówienia przesyłać
należy albo do Agencji
dla Rolników Wgo S. Mi-
kuckiego w Krakowie,
Rynek 34, lub do podpisanych.
Ważna uwaga. Poręczamy za za-
wartości podanych
w cenniku procentów azotu i kwasu fosfo-
rowego **tylko wtenczas,** jeżeli zamó-
wienie było zrobione, albo u nas, albo
przez **Agencję dla Rolników**
Wgo S. Mikuckiego, albo p. M.
Meraka w Brzesku, z pominięciem
wszelkich handlarzy. (412-14-22)
B. SCHÖNBERG i FRÄNKEL
w Krakowie, ulica Mostowa Nr. 6.

Wyciąg olejku do uszów
o. k. sekundaryusza **Dr. Schipka** uznany za-
szczytnie przez wiele lekarskich znakomito-
ści krajowych i zagranicznych, dla swej siły leczni-
czej, gdyż leczy wszelkie **guchotę** (nie z uro-
dzenia) **szum w uszach, szczyłanie** i t. d.
usuwa zupełnie. Nabywać można po 1 złr. 50 ct.
w aptekach **Wiktora Redyka w Krako-**
wie; Dra Karola Mikolsch w Wiedniu,
Zygmunta Ruckera spadzokobierów
w Lwowie; Wilhelma Beddowicza
w Czerniowcach; Stanisława Pawłow-
skiego w Tarnowie; Romana Jakub-
owskiego w Nowym Sączu; Adolfa
Beila w Stanisławowie; Leona Gärt-
nera, Wojciecha Komorowskiego w
Strzyżu; Karola Marascha w Sambo-
rze; Adama Krzyżanowskiego w Dro-
hobyczu; Edwarda Kahanego w Tar-
nopolu; H. Grünspana w Brodach;
Plebana Stefana 8, Twerdy Mariahilf-
strasse 106 w Wiedniu. Tylko prawdzi-
wy, jeżeli fałszyżki mają wyciętny napis: „K.
K. Secundär-Arzt Dr. Schipke, Wien.” Za porę-
dzeniem otrzymaniem **1 złr. 70 cent. opłatna**
wysyłka do całej Austrii-Węgier. (184-23-24)

SKŁAD
FORTEPIANÓW
B. GABRYELSKIEJ
KRZYSZTOFORY
KRAKÓW
a) Z dniem
pierwszego Sierpnia roku 1891-szego
sprzedaje wszystkie nowe fortepiany i pianina mo-
jego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalnia się
resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Ze tak jest rze-
czywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto znie-
sienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto oen-
ników i ksiąg rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. —
b) Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego ra-
batu, opłacam wszystkie ko-
dzia muzycznego od fabry-
czenia. c) Na żądanie wy-
nina ze wskazanej mi fa-
zany mi adresem i prze-
warunkach, na których
zyczne znajdując się
ży wio taki fortepian,
kosztuje na miejscu we
opakowaniem i dostawą
sztafaby 430 złr. —
i odstawiam aż do Tar-
wszystkie nowe, nawet
muzyczne mojego skła-
od złr. 300 i pianina od
20-letnią. e) Każde na-
u mnie (albo w moim skła-
fabryce za moim pośredni-
w tej samej cenie, w jakiej je sprzedaję i wymieniam na inne, jeżeli kto tego za-
żąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. f) Sprzedaję fortepiany i pianina
na raty (choćby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa
więcej, jak sprzedaję je za gotówkę. g) Narzędzia muzyczne uży-
wane wymieniam za dopłatą na nowe. h) W sprzedaży
fortepianów i pianin wstawionych u mnie w Komis
pośrednicę zupełnie bezinteres-
ownie. (2764 16-1)

Handel towarów kolonialnych
J. JANIGI w Krakowie,
Rynek główny, linia A—B, róg ul. św. Jana,
poleca (821-2-3)
wielkie zapasy starych wystawnych,
od pierwszorzędných firm sprowadzanych
koniaków, również kuracyjnych.

Na wiosnę i na lato!
Niniejszem mamy zaszczyt Szanowną Publiczność zawiadomić, że filia
wiedeńska Heilmana Kohna i Synów została bogato zaopatrzoną
w wielki wybór gotowych sukien męskich, mianowicie:
Ubrania marynarkowe,
„ zakietowe,
„ salonowe,
spodnie kamgarnowe.
Zarzutki, Chesterfieldy, Kaiserroki, Menżykowy, Hawe-
loki, bundy do podróży, kamizelki pikowe i jedwabne,
oraz obfity wybór ubrań dzieciennych na sezon wiosenny i letni, we własnym
zakładzie wykonanych, w najnowszym fasonie, po zdumiewająco niskich cenach.
Aby uniknąć pomyłek, uprasza się Szan. Publiczność dokładnie uważać
na **Numer domu**, gdzie nasz magazyn się znajduje. (816 32-104)
Z uszanowaniem
Heilman Kohn i Synowie,
w Krakowie, ulica Grodzka l. 9, l. piętro.
Składy nasze: W Wiedniu, w Krakowie, ulica Grodzka l. 9,
w Przemysłu, we Lwowie, w Czerniowcach, w Białej (Bielskn),
w Opawie, w Pilźnie, w Tarnowie, w Rzeszowie, w Jarosła-
wiu, w Stanisławowie, w Nowym Sączu.

OD ROKU 1868 UZNANE.
Bergera lecn. MYDŁO SMOŁOWCOWE.
Przez słynnych lekarzy polecane, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy
z świetnym skutkiem na
WSZELKIE WYRZUTY SKÓRNE
szczególniej na przewlekłe i łuszczące się liszaje, świerzb, strupy i pasyżne wyrzuty, tudzież na
czerwoność nosa, odmarznięcia, pocienia nóg, łupież na głowie i brodzie. — **Bergera mydło**
smołowcowe zawiera 40% **smółca drzewnego** i wyróżnia się znacz-
nie między wszelkimi innymi mydłami smołowcowymi w handlu. Celem **ochronie**
nia się przed **fałszowaniami** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smo-**
łowcowego i uważać na wydrukowany obok znak ochronny. W apoczych
cierpieniach skórnych używa się zamiast mydła smołowcowego skutecznie
Bergera mydła smołowcowo-siarczanego
Jako łagodniejsze mydło smołowcowe do usunięcia wszelkich **NIECZYSTOŚCI**
CERY, na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane mydło do mycia
i kąpieli dla codziennego użytku służy, zawierające 35% gliceryny i pachnące,
Bergera glicerynowe mydło smołowcowe.
Cena sztuki każdego gatunku 35 cent. wraz z broszurą, 3 szt. 1 złr., 6 szt. złr. 1.90.
Z innych mydła **Bergera** poleca się następnie, zastępujące na uwagę: **Mydło ben-**
zowe dla udelikatnienia cery; **mydło borakowe** przeciw wypryskom; **mydło karbo-**
lowe do wygładzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odwaniające; **mydło ichtyolowe**
na reumatyzm i czerwoność twarzy; **Bergera igliwowe mydło do kąpieli i igliwowe**
mydło toaletowe; Bergera mydło dla małych dzieci (25 ct.); **mydło pigewo**
bardzo skuteczne; **mydło tanninowe** przeciw poceniu nóg i wypadaniu włosów; **mydło**
do zębów, najlepszy środek czyszczenia zębów. Względem wszystkich innych mydła **Ber-**
gera zwracamy uwagę na broszurę. Należy żądać zawsze **mydła Bergera**, gdyż istnieją
liczne naśladowania bez skutku.
Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp. w Opawie,
odznaczona dyplomem honorowym na międzynarodowej wystawie farma-
ceutycznej w Wiedniu 1883 roku.
Składy w Krakowie mają pp. aptekarze **W. Redyk, W. Borkowski, E. Stockmar,**
K. Wisniewski, F. Sobierajski, R. Wilczyński, Leo Rosner, w Wielecace B. Miezynski; w Bo-
chni M. Gatty; w Tarnowie L. Chodacki; w Rzeszowie A. Karpiński; w Nowym Sączu
R. Jakubowski, W. Filippek; w Starym Sączu J. Maendziński; w Chranowie F. Włócki;
w Oświęcimie A. Polacek; w Żywcu J. Herdliczka, L. Graff; w Wadowicach S. Ku-
rowski; dalej we wszystkich aptekach galicyjskich. (672-3-24)

FRITZ SCHULZE,
KRÓL. BAWARSKI NADWÓRNY DOSTAWCA
w Innsbrucku (w Tyrolu), **Rudolfstrasse Nr. 4/m**
poleca swoje uznane znakomite
nieprzemakalne HAWELOKI,
„ PŁASZCZE CESARSKIE,
„ PŁASZCZE NA SŁOTĘ,
PRAWDZIWE TYROLSKIE JUPKI,
tudzież swój wielki skład prawdziwych tyrolskich, karyntyjskich, styryjskich,
zillerthalskich i t. p. paklaków (Loden).
TYROLSKIE PAKLAKI DAMSKIE
w najobfitszym wyborze, tylko w najlepszych gatunkach; następnie
przybory dla turystów:
prawdziwe tyrolskie trzewiki górskie (poręczące za trwałość), pończochy śniegowe i lyd-
kowe, laski górskie, torby, wszelkiego rodzaju pióra dzikich ptaków, prawdziwe styryjskie
kapelusze itp. — Ilustrowany katalog i próbki paklaków odwrotnie opłatnie. (84-5 10)

Na święta!
WIELKI SKŁAD I WYBÓR
cukru, kawy, herbaty, owoców południow. i wszelkich towarów
korzennych i kolonialnych
w przednich gatunkach i po umiarkowanych cenach;
Win krajowych i zagranicznych, Koniaku, Rumów, Araków,
Wódek i Likierów
POLECA HANDEL POD FIRMĄ
A. LIEBESKIND w Krakowie,
ulica **Floryańska l. 14.** (763 2 10)

Magazyn HENRYKA SCHWARZA
w Krakowie
POLECA NA WIOSNĘ I LATO:
Materye na suknie i okrycia,
Piótno, Chustki do nosa, Stołową Bieliznę, Sztryngi,
Dywany, Firanki, Koldry flanelowe,
Chustki, Pledy, Pończochy, Skarpetki i t. p.,
również (685-3-8)
Gotowe okrycia damskie.
CENY UMIARKOWANE. PRÓBKİ NA ŻĄDANIE.
Zamówienia na suknie i konfekcyę damską wykonuje się starannie
i spiesznie.

Tylko prawdziwe szlachetne
kamienie w oprawie:
GRANATY, AMETYSTY, TOPAZY, MOLDAWITY,
AGATY itp.
CZESKA AJENCYA
Ferdynanda Hoffmanna w Krakowie przy ul. Grodzkiej
Nr. 26. (178-107-)

Prosiny żądać ilustrowanego cennika na rok 1892,
JÓZEF PICHLER i SYNOWIE
ces. i król. (708-4-5)
i książ. sasko-meiningens.
nadworni fabrykanci kapeluszy
Murgasse 10, w Gracu, Kőrösstrasse.
który wysyłamy każdemu darmo i opłatnie.

Grubo mleć
5 minut gotować
Kathreinera
Berlin-Möngchium-Wiedeń
Zdrowie
Przyjemność
Oczyszczoność
Najlepszy dodatek do kawy
Kneippowska kawa słodowa,
jedyna kawa słodowa o smaku
aromacie prawdziwej kawy.
Li tylko w wygłanach poczciwą z powyższ
marką ochronną.
Do nabycia we wszystkich handlach korzennych i składach aptecznych.

M. BEYER i SPÓŁKA
Zakład wyrobu gotowej bielizny i wypraw ślubnych,
Skład fabrycz. towarów płóciennych
w Krakowie, Sukiennice 12, 13, 14,
naprzeciw kościoła Najświętszej Panny Maryi,
otrzymali **na sezon jesienny i zimowy**
WIELKI WYBÓR
staników damskich, sukienek i ubrań trykotowych dla dzieci
w każdej wielkości.
Bielizna męska, damska i dziecinna
W RÓŻNYCH GATUNKACH I WIELKOŚCIACH,
całe wyprawy dla młodzieży szkolnej
są gotowe na składzie po najniższej cenie.
Piótna krajowe i zagraniczne, oraz bielizna stołowa biała i kolorowa.
GŁÓWNY SKŁAD
oryginalnej bielizny wełnianej trykotowej Prof. Gustawa Jaegera,
oraz wszelkich wyrobów trykotowych bawełnianych, wełnianych
i jedwabnych, skarpetek męskich, pończoch damskich i dziecinnych.
Bielizna płócienna i trykotowa W. X. Seb. Kneippa.
Wielki wybór parasoli jedwabnych, wełnia-
nych i bawełnianych. (170-44-)

Kwiczoly
świeże, po 24 cent.
20 cent. **nowe ziemniaki maltań-**
skie, rzodkiewka, sałata i wszel-
kie nowalce sezonowe.
ŻYWE RAKI,
zabki i ślimaki
jakoteż wszelkie ryby marynowane i wę-
dzone codziennie świeże.

Kawior astrachański.
MASŁO
dworskie, śmietankowe i kuchenne.
BULION ptasi,
bardzo posilny dla chorych, z dzikiego
ptactwa, drobiu i dzicyzny po 5 złr. funt,
drugi gatunek po 3 i po 2 złr.
Owoce deserowe
konserwy oraz wszelkie kompoty i nar-
melady, polecają (766-5-8)
KAROL KNORECK i SPÓŁ.
Kraków, ul. Floryańska l. 23.

JÓZEF LANG
emeryt. o. k. nadgeometa ewidencyjny,
autoryzowany i zaprzysiężony
geometa cywilny, otworzył biuro
dla wszelkich spraw pomiarowych w Kra-
kowie przy ulicy Niecałej l. 9, w domu
p. Łapińskiego. (734-2-3)

DRZEWKA OWOCOWE
wysokopienne, silne, z dobrymi korzeniami i ko-
ronach, gatunki wybrane: **jabłonie, gruszk,**
czereśnie, winie, węgierki silne, 50 ct.
za sztukę; **śliwki** 60 ct.; **agrest, porzeczki**
wysokopienne w koronach 1 złr. za szt.; **agrest**
krzewiasty angielski wielko-owocowy 25 cent. za
sztukę; **porzeczki** krzewiaste, duże, wiśniowe,
silne 20 cent. za sztukę; **maliny** miesieczne 12
szt. 1 złr.; **wysyłka za załączonego Zarząd ogro-**
dów w Olży, poczta Kraków. (597-6-6)
E. Ukleński.

Jeżeli potrzebuję ogłaszać w dzien-
nikach krajowych lub zagranicznych,
to zawsze skutecznie i na najtaniej
przez (175-96)

Centralne Bióro ogłoszeń
we Lwowie, ul. Kopernika l. 11.

POSZUKUJE SIĘ
majątku ziemskiego do kupna
w zachodniej części kraju, przy kolei, niedaleko
miasta, z dobrym domem mieszkalnym i budyn-
kami, w cenie od 50—140 tysięcy złr. Oferty pod
„M. M.” posta restante **Sambor.** (737 5-5)

Adres: Jan Baumann w Bochni.
Wino! Wino! Wino!
Przez setki osób uznany i pochwalony
listami zaszczycony główny skład win
naturalnych w rozmaitych gatunkach,
w butelkach, gąsiorkach i beczkach,
poleca handel win
Jana Baumanna w Bochni
Ceny w gąsiorkach 4 litry za-
wierających za zaliczką wraz
z gąsiorkiem.
Hegyalyskie 1 gąsiór 4 litry
złr. 3, 3.35, 3.55. — **Samorodne**
bardzo chętnie kupowane, złr. 4.50, 5
i więcej. — **Malins** 2 putowy złr. 6,
3 putowy złr. 7.50, starszy złr. 9.50.
— Tokajski Ausbruch 5 putowy złr. 12.
— Erlauer czerwony złr. 3, starszy złr. 3.25,
lepszy złr. 4. — **Wino biskupie**
dla chorych i rekonwalescentów, wzmacnia-
jące, złr. 6. — **Mailberyer Ausst.**
złr. 3. — **Gumpoldskirchner** złr.
3.50. — **Vöslauer biały** lub czer-
wony złr. 3.65.
Cognac franc. firmy Barnett & Fils,
gąsiór 4 litry zawierający Fine Cham-
pagne złr. 13.50, Grande fine Cham-
pagne 18 złr. (663-6-10)

Odnaczone na wystawach powszechnych
w Londynie 1862 r., Paryżu 1867 r., Wiedniu 1873 r.,
Paryżu 1878 r.

Na spłaty
fortepiana
dla Wiednia
i prowincyi.
Fortepiana koncertowe, salonowe i krótkie,
tudzież pianina z fabryki znanej w świecie
firmy wywozowej **Gottfr. Cramer, Wilh.**
Mayer w Wiedniu, złr. 380, 400, 450, 500,
550, 600, 650. Fortepiana innych firm od złr. 280
do 350 złr. **Pianina** od złr. 350 do 600 złr.
Skład fortepianów i zakład wypożyczania
A. Thierfelder, Wien, VII, Burggasse 71.
(2295-78-100)

Próbki wszędzie opłatnie.
Materye sukienne
na każdy cel, tylko trwałe, dobre, praw-
dziwe i tanie, rozsyła także prywatnym
na wiosnę i lato skład o. k. fabryk materyj
sukiennych i towarów z wełny owczej
Moriz Schwarz,
Zwittau, Mähren.
Wszelkie gatunki sukna na mundury i wy-
żęgi, nieprzemakalne pakiety i materye
myśliwskie, czarne peruwiańskie i doskiny
na ubrania salon., szczególności: ma-
terye płócienne do prania, na kamizelki
pikowe i jedwabne, sukna na filibery
i bilardy. (299 6 20)
Pozostałe resztki jaknajtaniej, jednak
bez próbek.
Dla pp. majstrów krawców, pożyczam nieo-
płatnie najkompletniejsze zbiory próbek.

CUKIERNIA W. KONDOLEWICZA w KRAKOWIE, ulica Floryańska Nr. 33,

polecą przy nadchodzących świątach rozmaite torty, mazurki, marcepany, baby, jajeczki, serniki, przekładane, oraz wszelkie ciasta, jakie w porze świątecznej się nadają; cukry deserowe, petit-fourres, bouches, kompoty, konfitury w najlepszych gatunkach, masek, baranki, jajka wielkanocne, pisanek z cukru, ozdoby na torty, Cognac prawdziwy francuski stary, likiery, herbatę, kawę, lody i wszelkie chłodniki. — Pierwsza krakowska fabryka czekolady w najlepszych gatunkach i w wielkim wyborze. — O wczesne zamówienia na prowincję uprasza się, które odwrotną pocztą z wielką punktualnością się uskutecznią. — Ceny nader umiarkowane. (835-3-12)

Różne 838-2-4)
Figury, Stacje Męki Pańskiej, Ornaty, Baldachy, Kapy itd. itd. oraz inne w zakres magazynu przyborów kościelnych wchodzące przedmioty, po cenach tanich od wiedeńskich, poleca Stanisław Przybylski w Krakowie, Rynek gł., A-B, l. 14.

Realność
składająca się z trzech kamienic trzypiętrowych, położona w śródmieściu, jest z wolnej ręki do sprzedania.
Wiadomość u Józefa Doerflera, administratora tejże realności, w Krakowie, ul. Wiślna Nr. 12, II. piętro. (598-12-12)

Mam do zbycia kilkadziesiąt tysięcy jednolitej sadzonek sosny zwykłej i czarnej austriackiej.
Sadzenie bowiem pięknych jednolitek daje najlepsze rezultaty i stosunkowo małe za sobą pociąga koszt. 1000 sztuk z odstawą na pocztę 50 ct. — Adres: Różni leśnicy w Böbree, o. p. Równe ad Dukla. (794-2-6)

SKŁAD PIWA i portu
z Browaru Arcyś. Albrechta w Żywiecu (650-4-5) sprzedaje takowe po następujących cenach:
Piwo Cesarskie 10 ct.
Porter 16 "
Alc 16 "
Przy odbiorze 10 butelek naraz, odpowiedni rabat.
Również przyjmuję zamówienia na piwo żywieckie w beczkach.
JULIAN OLSZEWSKI
w Krakowie, ul. św. Jana l. 9, na dole w podwórzu.

Mężczyźni
cierpiący na osłabienie, zechcą zażądać ilustrowanej broszury o używaniu we wszystkich państwach patentów. galvano-elektrycznego przyrządu „Refector” konstruowanego wedle prof. Volty. Za poręczniem nieskończone nioszenie na ciele. Prawie przez wszystkich lekarzy wypróbowany, polecany i przepisywany. Można go wygodnie w kieszeni umieszczyć. Broszury bezpłatnie w kopercie za markę 10 ct.) wysłał Theodor Hermann, elektrotechnik w Wiedniu, I., Schulerstrasse 18. (281-21-1)

DIE BESTEN
WIND- WASSER-
MOTORE MIT SELBSTREGULIRUNG NACH WINDRICHTUNG UND WINDSTARKE ZUR VERSORUNG FÜR HOCHGELEGENE WASSERKURORTEN, GÄRTEN, VILLEN etc., LIEFERTE INGENIEUR JOSEF FRIEDLAENDER, WIEN. (687-2-5)
II. AM TABOR 13.
PREIS-CRTS. GRATIS UND FRANCO.

Każdy kaszel
tudię wszelkie nieżyłotowe słabości krtań, przeżu odechowego, plus, następnie trudny oddech, wazkie pierś, astma, zadęgnięcie, kokiuz i kaszel kurczowy, drażnienie w gardle — rozpoczynające się gwałtownie usunąć będą najszybciej i najlepiej przez uznaną od jednych prawdziwą wedle lekarskiego przepisu zrobioną i przez lekarzy polecaną herbatę św. Jerzego proszek nieżyłoty pudelko po 50 ct. z dokładnym lekański przepisem użycia. Skutek już po kilku dniach widoczny. Mniej niż 2 paczki nie wysyła się, pocztą 20 ct. więcej za opakowanie i list fachtowy. St. Georgs-Apothek, Wien, V., Wimmergasse Nr. 33. (492-5-5)

Cudowny mikroskop
który na wystawie w Pradze wzbudził największe wrażenie, wysyłam obecnie każdemu po zadowalającą taniej cenie, tylko 1 złr. 50 ct. Zaletami tego cudownego mikroskopu są: 1) że można widzieć każdy przedmiot 1000 razy powiększony, dlatego każdy atom kurzu i dla oka niewidzialne zwierzątka są tak wielkie jak obrazki; 2) wszystkie widzialne można nim zbadać; 3) dla szkoły do nauki jest niezbędnym. Oprócz tego zaopatrzony jest także w lupę dla krótkowidzących do czytania najdrobniejszego pisma. Opis użycia i próby dodaje się do każdej sztuki. Rozsyłka tylko za zaliczką lub za poprzędną gotówką 1 złr. 75 ct. oplatna przesyłka.
Ig. Weiss, (571-5-12)
Wien, II/2 Fugbachgasse 10/c.

FINANZ - BUNDSCHAU.

Wszystkim tym, którzy chcą być obiektywnie pociągnięci o wypadkach na targu efektów, posłuży **Österr.-ungar. Finanz-Bundschau** do informacji. Pismo to stara się o wyciągnięcie do koła swego omówienia wszystko, co jest ważnego dla targu efektów, a nie tylko dla krajowych giełd, umożliwia więc tak **kapitałiste** jak **spekulantowi** poinformowanie się o wypadkach i utworzenie sobie o nich własnego zdania. Pismo jest pouczające i zajmujące, obiektywne i bez jednostronnej tendencji. — **Rocznik** (504-2-6) abonament, 52 numerów, jeden złr. — Numer na próbę darmo.
Administracja w Wiedniu, I., Wallnerstrasse Nr. 11.

Roessemann & Kühnemann,
oddz. II. Artura Koppla koleje żelazne,
głównie zastępstwo dla Austrii: ARTUR WERTHER (704-2-6)
w Wiedniu, III., Marokkanergasse Nr. 25.
Koleje polowe **Szyny do kopalni,**
dla gospodarstwa rolniczego i leśnictwa, przemysłu itp. **dobory kół na cele budowlane, do kopalni i t. d.**

SPECYALNE FABRYKI DLA
POMPWAG
wszelkich rodzajów. do każdego celu
Rury we wszelkich rozmiarach. (706-2-30)
KOMANDYTOWE TOWARZYSTWO DLA FABRYKACJI POMP I MACHIN
W. GARVENS, Wien, I., Wallfischgasse 14.
Katalogi darmo i oplatnie.

Pierwsza krakowska pracownia gorsetów
w Ryńku, w domu pp. Epsteinów, na I. piętrze,
odznaczona medalem Ministerstwa handlu,
polecą swoje słynne wyroby, odszczególniając się elegancją kształtów, zastosowaną do ostatniej mody staniczków, trwałością francuskich materyałów i prawdziwym faszinem. — Gorsety do prostego trzymania się i **słynne gorsety wzrost poprawiające**, jakoteż pasy dla pań. — Na obecny sezon polecam leciutkie gorsety jedwabne i tiulowe, bardzo trwałe. — Ceny najumiarkowańsze. (309-6-6)
F. Berger,
obecnie Nr. 12, dom pp. Epsteinów.

1891. w Zagrzebiu dyplom honor. 1891. w TEMESWARZE złoty medal.
KWIZDA
korneuburski proszek pożywczy dla bydła dla koni, bydła rogatego i owiec.
Od bli ko 40 lat z najlepszym skutkiem używany prawie we wszystkich stajniach w braku apetytu, złem trawieniu, dla poprawy mleka i pomnożenia wydajności mleka u krów; wzmacnia znacznie naturalną siłę odporną zwierząt przeciw zaraziłom wprawy.
CENA 1/4 PUDEŁKA 70 cent., 1/2 PUDEŁKA 35 cent.
Należy uważać na powyższy znak ochronny i żądać wyraźnie Kwizdy korneuburskiego proszku pożywego dla bydła, który prawdziwy jest do nabycia w aptekach i składach aptecznych.
GŁÓWNY SKŁAD MA **Franciszek Jan Kwizda,**
c. i k. austr. i kr. rumuń. nadworny dostawca, aptekarz obwodowy w Korneuburgu pod Wiedniem. (452-4-20)

Syrup wapienno-żelazisty
Z PODFOSFORANU WAPNA
wyrabiany przez
aptekarza **Juliusza Herbabnego** w Wiedniu.
Ten od 21 lat zawsze z dobrym skutkiem zastosowany, przez wielu lekarzy jaknajlepiej zaopiniowany i polecany **syrup piersiowy** działa rozwalniająco na śluz, usmierzając na kaszel, zmniejszając na poty, tudzież podnieca apetyt, pomaga trawieniu i odywieniu, wzmacnia ciało i podnosi siły. Żelazo zawarte w tym syropie w łatwo wcielającym kształcie jest bardzo pożyteczne dla tworzenia krwi, a z powodu swej zawartości rozpuszczalnych soli fosforyczno-wapiennych w słabowitych dzieci dla tworzenia kości. (55-15-20)
Cena 1 flaszki złr. 1-25, pocztą 20 c. więcej za opakowanie. (Półówek niema).

Ostrzeżenie! Ostrzegamy przed często pod taką samą lub podobną nazwą znachodzącymi się naśladowaniami naszego 20 lat istniejącego syropu wapienno-żelazistego, gdyż tylko ten jedynie jest oryginalnym wyrobem, który przez licznych lekarzy dokładnie zbadanym został, tudzież jest polecanym i zapisywanym. Prosimy więc żądać zawsze wyraźnie „Herbarnego syropu wapienno-żelazistego” tudzież uważać na to, ażeby pobożnie wydrukowany urzędowy protokółowany znak ochronny znajdował się na każdej flaszce. Ani tańszą ceną, ani nie trzeba się dać zwabić do zakupu naśladowań!
Centralny skład rozsyłkowy dla prowincji:
W Wiedniu, apteka „zur Barmherzigkeit“
Jul. Herbabnego, Neuban, Kaiserstrasse 73 i 75.
SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt., W. Rody apt., K. Wisniewski apt.; w LWOWIE Z. Buckner apt., „pod arbr. Orlem“ P. Mikolasz apt., J. Wiewiórski apt. i H. Blumenfeld aptek., A. Sklepiński, J. Beiser, C. Krzyżanowski; w BIAŁYM J. Kolassa, A. Fuchs i R. Keler; w BORSZCZOWIE M. Niemcewicz; w BRZANACH A. Durst apt.; w CZERNIOWIE J. Mahl aptek., Dr. J. Barber, W. v. Alth; w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROBOCZY J. Aichmüller; w GURAHOWIE E. Botezat; w HORODENCIE M. Axentowicz; w JAROSŁAWIE J. Rohm L. Grymasa, Wisłocki; w JASLE R. Palch; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, E. Stenzel, K. Br. Witowski; w KOPCZYNCACH M. Roder; w KRYNICY H. Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w NIŻANKOWICACH W. Włodzimierz; w PODWOLCZYNSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski, J. Lepiankiewicz; w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski; w RADOWCACH P. Rossignol, A. Decani; w SĄDOGORZE Rubinowicz; w SANOKU Giela; w SAMBORZE J. Aleksiewicz; w ŚWIATYNIE F. Niemcewicz; w SUCAWIE D. Bortuszan, J. Schmid; w STANISŁAWOWIE A. Beil, J. Macura, A. Strzemecki; w STOROŻYNCU H. Füllenbaum; w STRYJU L. Görtner; w TARNOPOLU H. Kahane, M. Krzyżanowski, L. Fleischmann; w TARNOWIE St. Pawłowski; w WILAMOWICACH F. Schneider; w WINNIKACH K. Baumann; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻOLKWI A. Dadlec, apt.

Die Modenwelt.
Illustrirte Zeitung für Toilette und Handarbeiten.
Jährlich: 24 Nummern mit 2000 Abbildungen, 145 Schnittmuster, Beilagen mit 250 Mustern, Vorzeichnungen, 12 farbige Modenbilder mit 80-90 Figuren.
Preis vierteljährlich 1 M. 25 Pf. — 75 Kr. Zu beziehen durch alle Buchhandlungen u. Postämter. Probe-Nummern gratis und franco bei der Expedition Berlin W. 55. — Wien I. Operng. 3. Mit jährlich zwölf großen farbigen Modenbildern. (190-15-20)

Fabryka cukrów deserowych A. NOWINSKIEGO
w Krakowie, ul. Bracka l. 5
polecą Szan. Publi zności
Cukierki jedyne przeciw kaszlowi i chrypcie, miodowo-ziołowe, odznaczane na wystawach higienicznych. Wyborowych czekoladek 1/2 kilo złr. 1-— pomadek mieszanych w pudełeczku „n” 1-— kartelków nadziewanych w różnych gatunkach „n” 50
Mam nadzieję, że staraniem swym zyskam uznanie Sz. Publiczności i polecam się łaskawym względem.
(338-12-15) A. Nowiński.

Młody człowiek
w wieku 22 lat z ukończoną 3 klasą gimnaz., z wyrobionem i ładnem piśmem tak w polskim jak niemieckim języku, który przez 4 1/2 roku w handlu win, jakoci i towarów kolonialnych, a następnie prz. z rok w kopalni nafty jako urzędnik kancelaryjny pracował, wskutek zwignięcia tejże poszukuje posady w handlu, i jako pomoćnik kancel. la yny u adwokata lub przy jakimkolwiek zakładzie fabrycznym. — Łas. awę cię uprasza pod adr.: A. B. w Krakowie ul. Kolejowa Nr. 5. (798-2-2)

Samopomoc,
wierny poradnik dla osób starych i młodych, czujących się osłabionymi wskutek przykrych przyzwyczajen młodzieńczych. Powinien czytać także każdy cierpiący na nerwowość, bicie serca, utrudnione trawienie, hemoroidy, gdyż rzetelne pouczenie pomaga racznie wielu tygiącom do zdrowia i siły. Za otrzymaniem 1 złr. wysyła Dr. med. L. Ernst w Wiedniu I. Giselstrasse 11, w zamkniętej kopercie. Książka ta jest do nabycia w języku niemieckim i francuskim. (164-31-50)

„WYRÓB KRAJOWY.”
Zgęszczony ekstrakt słodowy okocimski
uznany przez Towarzystwo lekarskie krakowskie,
przyjemny w użyciu środek, zalecany na chroniczny kaszel gardłany i żółdkowy, chroniący katar płuc i astmę, także na ogólne osłabienie.
Skład główny w aptece M. Wisniewskiego w Krakowie i P. Mikolasza we Lwowie. — Nabyć można we wszystkich aptekach.
Cena słoika 36 cent. (180-13-)

Przetwory Regeneracyjne
starsz. lek. sztabow. Dra Müllera.
Są to przetwory odmładzające, wzmacniające, przywracające osłabioną lub utraconą siłę mięską (impotencyę). Sporządzone według przepisów lekarskich i polecane przez lekarzy od lat wielu przeciw osłabieniom nerwowym powstającym wskutek tężnych greszów i nadużytych młodoci (samogwałt) niszczących zdrowie i przeciw z tych przyczyn wynikających osłabieniom nerwów, niedokrwieniu, anemii, cierpieniom mleczną pacierowego, drżeniu rąk i nóg i t. p., jako środki radykalnie i pewnie działające, i zupełnie zdrowym nieszkodliwe.
Cena z dokładnem lekařskim pouczeniem złr. 3-10, pocztą 25 c. więcej za opakowanie. Jedyny główny skład wyrabiający w St. Georgs-Apotheke, Wien, V., Wimmergasse 32, gdzie wszystkie listowne zamówienia adresować należy. — Skład w Krakowie u apt. E. Stockmara — we Lwowie u apt. Mikolasza. (34-9-16)

Najlepsze zdrowotne wódki.
KRAJOWA FABRYKA SPIRITUSU, ROSOLISÓW I RUMU
Karola Neumayera
właściciela dóbr Rokowa i Balice
w ROKOWIE pod Wadowicami (pocztą i stacya kolei Wadowice)
polecą
najróżnorodniejsze gatunki wódek w drodze ciepłej wytwarzanych oraz specjalny likier zdrowotny
EXCELSIOR
pomysłu Dra Fr. Opydo w Wadowicach, badany i polecany przez Dra St. Chorobęskiego i Dra J. Opięńskiego w Krakowie, jest niezrównanym środkiem przetrwawym przeciw malarii i febrze gastrycznej, jakoteż nieocenionym w kolkach na czynności żołądka.
Cena butelki litrowej wraz z opakowaniem i wysyłką do każdej stacyi pocztowej lub kolejowej 2 złr. (469-18-27)
Cenniki na żądanie darmo i oplatnie.

PAPIER FAYARD ET BLAYN
Przeszło SZESZCZESIAŁ LAT POWODZENIA świadczy o skuteczności leczenia: katarów, reumatyzmów, trytacyj pierśwowych, boleści, zwichnięć, ran, oparzeń, nagłośniów, odgniotków pomiędzy palcami i odmrożeń. (115-2-0)
Dostać można we wszystkich aptekach. (Wymagać własnoręcznego podpisu).

Christofle & Cie. w WIEDNIU, I., Opernring Nr. 5 (Heinrichshof).
c. i k. nadworni dostawcy.
najpierwsze odznaczenia na wszystkich wystawach powszechnych.
Cieńko posrebrzane sztucze i przybory stołowe wszelkiego rodzaju, szkatułki na wyprawę, serwisy stołowe, do herbaty i kawy, zastawy tak skromne, jak najozdobniejsze. (99-23-28)
Szczegółowe przybory dla hoteli, restauracji i kawiarni, tudzież dla pensjonatów, klubów, wspólnych stołów oficerskich i dla okrętów. Nakład srebra jest na każdej sztuce stemplowanym i cała firma **CHRISTOFLE** i pobożny znak fabryczny.
Jedynie zastępstwo prawdziwego srebra.
12 łyżek złr. 17-— 12 łyżeczek do czar. kawy złr. 7-—
12 widelców „ 17-— 1 chochla „ 5-30
12 nożów „ 17-— 1 chochla „ 3-20
12 widelców na wety „ 15-— 1 łyżka do jarzyn „ 4-—
12 nożów na wety „ 15-— 12 sztućców „ 8-25
12 łyżeczek „ 9-— 1 widelec wielki „ 1-50
Kosztorysy i ilustrowane cenniki darmo.

Prawdziwa niefałszowana oryginalną normalną bieliznę z wełny owczej
i c. k. wyř. uprz.
patent. normal. kałesony do jazdy konnej
(fabrykanci Jan Hampf & Söhne, Schönlinde)
d. staroza w uznanym najlepszym gatunku i po nader tanich cenach tylko
Ignacy Kessler.
Główny skład w Wiedniu, I., Stephansplatz, Stock-im-Eisenplatz 7
Zamówienia z prowincji punktualnie za zaliczką. — Katalogi i cenniki darmo i oplatnie. (98-221-1)
Uprasza się dokładnie uważać na adres.

Bracia M. Iscovitsch
POSIADACZE KILKU MEDALI I SKŁADÓW WE WSZYSTKICH STOLICACH W EUROPIE,
Główny skład dla Galicji:
Rynek gł. w Krakowie Nr. 12. Rynek gł. w Krakowie Nr. 12.
Nowy i największy zakład ubiorów,
polecają Szanownej Publiczności ubiory własnego wyrobu dla mężczyzn, chłopców i dzieci z poręczonych dobrych materyj i najmodniejszego kroju po zadziwiająco tanich cenach.
Zamówienia według miary będą punktualnie wykonane, a nieodpowiedni towar będzie napowrót przyjęty. (754-4-4)
Bracia M. Iscovitsch.
Centralny skład w Wiedniu, I., Maria Theresienstrasse 10.
Główny skład dla Rumunii w Bukareszcie „Chevalier de Mode” Strada Covaci No 2 u. 9. „Bazar de Roumanie” Strada Selari No 7. — Składy w kilku głównych miastach itd. — Główny skład dla Serbii w Belgradzie „Palais Royal” Fürst Michael Strasse No 6, „Bazar de France”. Składy także w Kragujevac i Požarevac. — Eksport do wszystkich krajów.
Największy wybór.

Do nauki historii św. najmłod. dzieci nadaje się wybornie:

La Très Sainte Bible à l'usage de l'Enfance.

Na każdej karcie piękny obrazek i tekst bardzo treściwy.
2 tomy in 4^o oprawne.

Stary Testament 2 złr. 75 ct.
Nowy Testament 2 złr. 75 ct.
Z przesyłką o 25 centów więcej.

Do nabycia (668 3 6)
W KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dr. Wład. Miłkowskiego
w Krakowie.

Subjekt, obznajomiony z handlem De- likatesów, potrzebny do han- dlu A. Tumidajskiego w Jarosławiu. (807-1-8)

Zarząd dóbr Hoszany,
pocztą Rudki, (806-1-3)
ma na sprzedaż 500 korcy
kartofli „Andersseny.”

Używany landolet, karetta i pół- kryty faceton, w dobrym stanie, są do sprzedania (805 1-3)
W SKŁADZIE POWOZÓW
Feliksa Kaczkowskiego
w Krakowie, ulica Smoleńska Nr. 15.

Asbest, sznury i płyty asbestowe najlepszej jakości;
papier pergaminowy do pakowania różnych tłuszczów, jak masło, szmalce itd. i do zawiązywa- nia słoików. Ceny niskie.
Główny skład na Galicję utrzymuje
Fr. LENERT
w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej „pod Gankiem.” (841-1-5)
Do kupna poszukuje także Dom handlowy żółodzi natu- ralnych i mielonych.

Ważne dla Pań.
Największy skład słynnych korczyń- skich płócien i wszelkich wyrobów w zakres tkactwa wchodzących po nader umiarkowanych cenach posiada
TOWARZYSTWO TKACZY w Korczynie,
a mianowicie: płócien czysto llnianych od najgrubszych do najcieńszych wyrobów, ręczników, obrusów ze serwetami białych i kolorowych zwykłej i adamaszkowej ro- boty, dynek najgustowniejszych, płócien liberynych i na materace, chustek, ścierek itp. innych wyrobów tkackich. — Cenniki wraz z próbkami wysyła się na żądanie opłatnie. — Uprasza się o dokładny adres: Dyrekcja Towarzystwa tkaczy w Korczy- nie (pocztą w miejscy). (820 1-16)

Po influenzy pozostałe, nieżyłowe drażnienia i ner- wowe przypadłości, tudzież świeże i zastarzałe nieżyty przyrządów od- dechowych znikają najszybciej przez używanie wody
Gleichenberger Constantinsquelle.
Dla dzieci i osób tkliwszego ustroju stosowną jest woda (718-1-5)
Gleichenberger Emmaquelle.

WIEDENSKA tynktura złota
także srebrna, miedzi- ana itp.). Przez proste pedzo- łowanie tą przezenną wyrabianą tynkturą może każdy wszel- kie mechaniczne przedmio- ty, jak ramy, lustra, figury gipsowe itp. wspaniale i trwa- le pozłocić. We flaszkach po 40, 60 ct., 1 złr. i 2 złr. 50 ct.
Em. Fischer w Wiedniu, VI., Gumpendorferstr. Nr. 81 i L. Wollzeile Nr. 5 (w przechodniej kamienicy). — Rozsyłka na prowincję (nie niżej 1 złr.) za zaliczką. (715-1-10)

Bezwonny, sennie natychmiast
Kraków: Stanisł. Feintuch Rynek Nr. 6.
Jaworów: T. Dendera, Wieliczka: L. Winkiewicz.
Franciszka Christopha
LAKIER POŁYSKOWY NA POSADZKI.
(700-2-15)

Friedricha
MOTOR PAROWY o sile 2-16 koni. Uznany jako najlepszy mo- tor dla drobnego przemysłu i elektr. zakładów.
Wolne od koncesyj, nie- eksplozujące kotły rurowe karlowe i małe.
MACHINY PAROWE. C.k. wył. uprz. fabryka machin
Friedrich & Jaffe's Nachf.
w Wiedniu, III, Hauptstr. 109.
Prospekta bezpłatnie. (28 6.)

Czciońkami Drukarni „Czasu.”
Nowości w wełnie i bawełnie na damskie suknie otrzymał w wielkim wyborze i poleca **KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI** w Krakowie, Sukiennice 1. 24 i 25. Ceny bardzo niskie. (550-6-)

Na Święta! Wino! Wino! Wino!
Przez setki osób uznany główny skład win naturalnych w rozmaitych gatunkach poleca handel win
Maurycy Weindlinga w Kra- kowie, w domu **Wgo Matejki** przy ulicy Floryańskiej pod Nr. 41, a mianowicie:
Wina węgierskie białe za butelkę po 35, 40, 50, 60, 75 ct., 1 złr. i wyżej, czerwone za butelkę po 40, 50, 55, 60, 75 ct. i wyżej.
Wina austriackie białe lub czerwone za butelkę po 40, 50, 60, 70, 75 ct. i wyżej.
Wino tokajskie po cenach najpry- stepniejszych. (843 1-3)
Przy zamówieniach większ. znaczny rabat.

Biuro Świderskiego
w Tarnowie
ma do sprzedania 3000 korcy kartofli smacznych do je- dzenia jak również do gorzełni.
Foszuje spółnika do handlu galanterijnego z kapitałem 3000 złr. (403-20)

Perla Karpat w Gór. Węgrzech. Najsilniejsze naturalne ciepłe źródło siarczane austr.-węg. monarchii od 28 do 82° R. Stacza kolej. „Tepla- Tenczyn-Teplitz” austr.-węg. Tow. kol. państw. Wspaniałe położenie w ślicz- nej okolicy leśnej. (710-1-8)
Kapiele siarczane Tenczyn-Cieplice.
Wskazane w wypadkach goście, reuma- tyzmu, wporaze- niach, neuralgiach, ischias, przewł. cho- robach skórnych, pró- chnienniu, obumarciu ko- ści i p. W maju i wrześniu za 3 złr. dziennie pokój ką- piele i odcie utrzymanie. Wyjaś- nienia i ilustrowane prospekta rozsyła darmo **zarząd kąpiel.**

Kwiaty wiosenne.
Zimo- trwałe wysadki, najpierw kwitnące z wiosny, — **Bratki** bardzo piękne, — **Nie- zapominajki**, — **Stokrotki** białe, — **Róż- i pasowe**, — **Goździki** łolenderskie, — **Cam- panule**, — **Dzwonki**, — **Primule** pierwsi- ni, — **Dielstra** Serec nadobne itp. — wysyłam za zaliczką po cenie bardzo przystępnej.
Zarząd ogrodów w Olścy p. Kraków. (662-3-5)
E. Ukleński.

250 złr. w złocie.
Jeżeli krem Grolch nie usunie wszelkich nieczystości skóry, jak piegów, plam wątrobianych, opalenia od słońca, wy- wątrobianych, opalenia od słońca, i pasowe, — **Goździki** łolenderskie, — **Cam- panule**, — **Dzwonki**, — **Primule** pierwsi- ni, — **Dielstra** Serec nadobne itp. — wysyłam za zaliczką po cenie bardzo przystępnej.
Zarząd ogrodów w Olścy p. Kraków. (662-3-5)
E. Ukleński.

NOWY WYNALEZEK
PARFUM IXORA
ED. PINAUD
Mydło à l'IXORA
Esencja dla chustek... à l'IXORA
Woda toaletowa..... à l'IXORA
Pomad..... à l'IXORA
Olejek..... à l'IXORA
Puder ryżowy..... à l'IXORA
Kosmetyk..... à l'IXORA
37, boulevard de Strasbourg, 37.
(111-16-)

Windy
F. Wertheim & Co.
c. i k. nadworni dostawcy,
pierwsza austriack. c. k. uprzywilej. fabryka kas i fabryka wind (dźwigni) w Wiedniu.
IV, Louisengasse 6.
Illustr. katalogi darmo.
wszelkiego rodzaju. (125-12 26)

Handel towarów kolonialnych
J. JANIGI w Krakowie
Rynek główny, linia A—B, róg ul. św. Jana,
poleca
wielkie zapasy win tokajskich starych, zieleniaków hegyalayskich oraz win za- granicznych po cenach bardzo niskich, także z piwnic tranzitowych w budynku sądowym św. Piotra do wywozu. (844-1-3)

Ważne na sezon wiosenny i letni.
K. RIMLER
FABRYKANT
PARASOLI I PARASOLEK
w KRAKOWIE
przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 12,
poleca swój wyrób parasoli i parasolek podług najnow- szej mody i po najumiarkowańszych cenach, oraz załatwia reperacje wszelkiego rodzaju w najkrótszym czasie. (834-1-4)

Wielki wybór lasek.
Kapiele Teplitz-Schönau
w Czechach; od niepamiętnych czasów znane i słynne gorące alkaaliczno-saliniczne źródła. (29°5—39° R.). Leczenie odbywa się bez przerwy podczas całego roku.
Kapiele odznaczające się skutecznością niezrównaną przeciw gośćcowi, reuma- tyzmowi, porażeniom, neuralgii i innym chorobom nerwowym, szczególnie jednak bardzo skuteczne w następstwach chorób powstałych z ran od broni siecznej i pal- nej, po złamaniu kości, w sztywnościach stawów i skrzywieniach.
Na wszelkie zapytania odpowiada najchętniej i przyjmuje zamówienia na mieszkania dla Cieplic Zarząd kąpielowy w Cieplicach dla Schönau Magistrat w Schönau. (713-1-6)

Nowy racjonalny sposób leczenia.
Świadectwa słynnych lekarzy.
Nieszkodliwy, bez lekarstwa.
Wszystkim cierpiącym na nerwy
poleca się najgoręcej wyszła w 22 wydaniu broszurę
ROMANA WEISSMANN:
O chorobach nerwowych i paraliżu,
zapobieżenie i wyleczenie.
Bezpłatnie można otrzymać w aptece (692 3-)
Leona Rosnera w Krakowie.

W ZAKOPANEM
różne, odrębne mieszkania, odnowione, urządzone, wjeście od przecznic, osobny park, także cała willa, na sezon letni i zimowy do wynajęcia.
Wiadomości udziela: w Wiedniu portyer, I, Hohenstaufengasse 3, oraz pani Doktorowa Chwistkowa w Zakopanem. (759 5-5)

C. k. uprz. fabryka parkietów
W. C. Dunkel w Koszycach
(KASCHAU, OBERUNGARN)
poleca swoje wielokrotnie odznaczone dębowe deszczulki parkietowe z mocną sprężyną lub bez niej. Parkiety taflowe po najtańszych cenach fabrycznych. (291 9-12)
Wywóz we wszelkich kierunkach.
Poszukuje się zastępcstwa dla Galicji.

OSTROŻNOŚĆ PRZY ZAKUPNIE
ZACHERLINU.
Kupująca: „... Niechę żadnego otwartego pro- szku na owady, gdyż żądałam Zacherlinu! Słusznie zachwalać tę szczególność jako najniezawodniej najlep- szy środek przeciw wszelkim owadom, i dlatego składam na ulicę Floryańską pod L. 31.” (845-1-10)
przyjmę tylko: zapieczętowaną flaszkę z nazwą „Zacherl.”
Składy Zacherlinu są wszędzie tam, gdzie wywieszone są plakaty Zacherlinu.

Odznaczony medalem państwowym c. k. Ministerstwa handlu za okna kościelne na wystawie w Przemyslu 1882 r. i medalem srebrnym na wystawie krajowej w Krakowie 1882 roku
PIERWSZY KRAJOWY Zakład Szklarski w Krakowie
założony 1864 roku
TEODORA ZAJDZIKOWSKIEGO
przy ulicy św. Jana Nr. 17, na dole,
poleca Szan. Publiczności swój **zakład artystyczny szklarski okien kościelnych**, z których to robót posiada chlubne świadectwa z 20 lat.
Podejmuje się robót szklarskich, jakoto: Okien kościelnych ze szkła czystego, kolorowego i katedralnego, oraz na żądanie malowania w desen na szkło (witraże). Przerabia staro- świeckie witraże. Podejmuje się oszklenia pojedynczych okien i większych budowli. Do- starcza wszelkiego rodzaju szyb lustrowych i zwierciadeł z najpiękniejszych fabryk krajowych i zagranicznych. Ubiara żerandole i dostarcza do tychże wszelkich przyborów. Oprawia obrazy i t. p., jak również przyjmuje wszystkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące, oraz Zastępcę słynnej firmy w Europie Neuhauser Dr. Jele i Sp. w Innsbrucku t. j. huty szkła katedralnego i tyrolskiego, malowania na szkło, jako znanych fabrykantów robót okien kościelnych i t. d. (845-3)

HANDEL TOWARÓW KOLONIALNYCH, WIN WSZELKICH GATUNKÓW, RUMU KONIAKU, ARAKU, LIKIERÓW itp. i
SKŁAD HERBAT
pod firmą
G. M. Goebel i Synowie w Krakowie, ul. Grodzka 1. 15,
zaopatrzeni obecnie w świeży transport **marynat, ryb wędzonych, roz- maite gatunki serów, bryndzę węgierską, powideł tureckich, jakoteż rozmaitych innych artykułów pastnych, polecają obecni współwłaściciele**
St. Goebel i J. Bilewski.
Zamówienia zamiejscowe wysyła się odwrotną pocztą. (634-7-10)

BARDZO WAŻNE.
NA SEZON WIOSENNY I LETNI.
Wielki skład sukna, kurtów i kamgarnów
zagranicznych i krajowych
w nowo otwartym magazynie
Franciszka Cuzydło
w Krakowie, Sukiennice 27, (758-4 100)
(od strony ratusza).
CENY FABRYCZNE.



Pracownia rzeźbiarsko-kamieniarska
Fabiana Hochstima
w Krakowie,
przy ulicy św. Jana pod Nr. 1,
zaopatrzona jest w (682-3 33)
NAGROBKI
z najlepszego piaskowca, począwszy od 20 złr., tudzież z marmuru, granitu, syenitu i labradoru.
Przyjmuje również zamówienia według nadesłanych rysunków na roboty architektoniczne i na różnobarwne posadzki marmurowe.
Wszelkie zamówienia wykonywuje po cenach umiarkowanych i na spłatę częściową.



Słynne płótna krajowe korczyńskie
pół bielone, bez apretury, sztuka 35 metrów od 11 złr. do 24 złr.; a bielone, apretowane, webowe, sztuka 35 metrów od 16 złr. do 55 złr.;
bieliznę stołową, chusteczki webowe i batystowe llniane cienkie
tuzin od 2 do 12 złr. — poleca:
PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA TKACKA
Stowarzysz. zarejestr. z ograni. poręką.
Uprasza więc o łaskawe względy. Dyrekcja. (151-13-)
GŁÓWNY SKŁAD:
KRAKÓW, ul. Sławkowska 1, dom Arcybr. Mił. i B. P.
LWÓW, ulica Akademicka Nr. 2. — TARNOPOL, ulica Gimnazjalna Nr. 30.

PIERWSZA ZWIĄZKOWA GARBARNIA
w RZESZOWIE,
której wyroby znane są z jaknajlepszej jakości, sprzedaje po cenach fabry- cznych: **mastyryki** (skóry poduszki), **wielkie Juchty i skórkę cielece, branzłówki, skóry na pasy, blanki szare i czarne, szpalaty i t. p.** (2166 28-31)

Przed naśladownictwem ochroniona próbka i marką.
SÓL ŻOŁĄDKOWA
Juliusza Schaumanna,
aptekarska okręgowego w Stockerau,
Od wielu lat uznany dyetetyczny środek dla podniecenia trawienia. Usuwa natychmiast zbytni kwas żołądka. — Niezrównany dla regulowania i zachowania dobrego trawienia.
Do nabycia we wszystkich aptekach w Krakowie.
Cena 1 pudełka 75 cent. (2735 9-10)
Rozsyłka pocztą najmniej 2 pudełek za zaliczką.
Główny skład: Landshafliche Apotheke Julius Schaumann in Stockerau.

Amatorowie herbaty!
Firma E. Gottlieb w Krakowie
istniejąca od roku 1845,
odznaczona na wiedeńskiej wystawie złotym medalem,
zawiadamia Szan. P. T. odbiorców i Szan. Publiczność, iż z dniem 1 kwietnia 1892 r. przenosi swój główny skład Herbaty jak również filię tegoż składu na ulicę Floryańską pod L. 31.
Wierny własnej zasadzie, starać się będę, jak dotąd tak nadal, njoemni ze zna- komitej jakości i tanioci znanymi herbatami Szanowną Publiczność zadowolnić.
E. Gottlieb. (771-2-3)

Rządca Drukarni **Józef Łukowski.**
Ceny bardzo niskie. (550-6-)